



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIŃ

W oczekiwaniu na normalność

– Współpraca z radą gminy jest dobra, skuteczna i wyłącznie merytoryczna – uśmiecha się wójt Wiszni Małej JAKUB BRONOWICKI. – Radni świetnie znają gminę i jej mieszkańców, dobrze wiedzą, co ludziom jest niezbędne do bardziej komfortowego życia i w jakim kierunku powinien iść rozwój gminy. Współpracujemy bardzo rzeczowo, realizując wiele zadań potrzebnych dla całej naszej społeczności.

▶ 8



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIŃ

Chciałoby się zrobić jak najwięcej

– Jesteśmy w trakcie realizacji dużych zadań inwestycyjnych z rządowego programu Polski Ład i chciałoby się zrobić więcej – podkreśla starosta oławski ZDZISŁAW BREZDEŃ. – Potrzeby i pomysły są i wchodzi nowe projekty, choćby program dotyczący rewitalizacji zabytków, który jest dla nas bardzo korzystny i chcemy w nim uczestniczyć. Ale ograniczają nas możliwości finansowe. Generalnie rzecz biorąc, to Powiat Oławski chciałby – mówią kolokwialnie – wejść w wiele nowych zadań, ale obawiam się, że w tym roku po raz pierwszy będziemy zmuszeni wybierać, na co nas stać.

▶ 3



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIŃ

Nie zrezygnujemy z żadnych dotacji

– Wcześniej zawsze stawialiśmy sobie jakiś ważny cel, do którego konsekwentnie dążyliśmy. Trzeba było zgromadzić na to fundusze lub znaleźć je na zewnątrz – zauważa burmistrz Głubczyca ADAM KRUPA. – Zawsze też zostawialiśmy sobie finansową rezerwę, na sprawy pojawiające się nagle. Dzisiaj kluczowe pytanie to, czy bieżącymi dochodami jesteśmy w stanie wyrównać bieżące wydatki.

▶ 5



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIŃ

Krajowi liderzy – wydatki inwestycyjne na ochronę powietrza

– Ważnym dla nas celem jest poprawienie jakości powietrza na terenie gminy – mówi burmistrz Ścinawy KRYSZTYAN KOSZYŁA. – Warto też podkreślić, że niedawno samorządowy periodyk „Wspólnota” wyróżnił Ścinawę w swoim ogólnopolskim rankingu, gdzie w kategorii innych miast zajęliśmy pierwsze miejsce pod względem wysokości wydatków na inwestycje poprawiające jakość powietrza, w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

▶ 6



FOT. SŁAWOMIR GRZYMIŃ

Nietypowa gmina na trudne czasy

– Nasza gmina jest doprawdy nietypowa i na szczęście na naszym terenie nie mamy żadnej strefy ekonomicznej, a rozwój małych i średnich przedsiębiorstw jest tutaj doprawdy dynamiczny – nie kryje satysfakcji wójt Żórawiny JAN ŻUKOWSKI. – To ewenement, który charakteryzuje się również dużym zainteresowaniem firm rozważających lokowanie swoich zakładów na naszym terenie. Przyjeżdżają z wielu miast przedstawiciele różnych przedsiębiorstw, którzy zamierzają tutaj inwestować, bowiem uważają, że w gminie Żórawina spotykają się z dobrym klimatem na biznesowe przedsięwzięcia.

▶ 7

Mity, fakty, opowiadanki

Wójt gminy Lidzbark Warmiński (woj. warmińsko-mazurskie) Fabian Andrukajtis (46 lat) został pobity na balu charytatywnym przez jednego z uczestników tej imprezy. W trakcie balu podszedł do niego lokalny przedsiębiorca, który oświadczył, że jego firma straciła finansowo, ponieważ nie dostała umowy z gminą na dowóz dzieci. Następnie 58-latek uderzył samorządowca kilkakrotnie w twarz. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia, która przetransportowała pokrzywdzonego do szpitala. Wójt nie odniósł poważnych obrażeń, dlatego po przeprowadzeniu badań i udzieleniu niezbędnej pomocy został wypisany do domu i przez jakiś czas przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Celem programu „Zielony transport publiczny” jest upowszechnianie zeroemisyjnej komunikacji miejskiej w Polsce – i w Poznaniu sześć wielkopolskich samorządów (Gniezno, Piła, Września, Kórnik, Swarzędz i Nowy Tomyśl) podpisało umowy dotyczące wsparcia kupna 23 elektrycznych i wodorowych autobusów. Przedsięwzięcie otrzymało ponad 48 mln zł wsparcia z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Warto też podkreślić, iż w ramach drugiej edycji programu 67 polskich miast i gmin

zamierza kupić ponad 380 bezemisyjnych autobusów, na co otrzymają wsparcie finansowe w wysokości ponad 900 mln zł.

Serwis Samorządowy PAP stworzył ranking „Gmina dobra do życia”, w którym uwzględniono wszystkie 2477 gmin w Polsce, a laureatów wyłoniono na podstawie 63 wskaźników. To m.in. poziom edukacji, dochody własne gmin w przeliczeniu na jednego mieszkańca i infrastruktura kulturalna. W skali całego kraju najwyższy wskaźnik osiągnęła gmina Kleszczów (woj. łódzkie).

Stołeczni radni jednogłośnie (53 głosy) poparli ustanowienie roku 2023 Rokiem Stefana Starzyńskiego. W latach 1934-1939 Stefan Starzyński przyczynił się do budowy ponad 100 tysięcy mieszkań z infrastrukturą, ponad 30 gmachów szkolnych i modernizacji kilkudziesięciu starszych obiektów. W tym okresie wykończono i oddano do użytku Muzeum Narodowe, Dom Turysty, halę targową na Żoliborzu i Szpital Przemienienia Pańskiego. Miały wtedy miejsce renowacje Pałacu Blanka, Arsenału i Pałacu Brühla, a ponadto odsłonięto fragment murów średniowiecznej Warszawy. Poza tym stolica zyskała nowe tereny zielone – parki Sowińskiego i Dreszera oraz

Las Bielański i Kabacki. Stefan Starzyński został aresztowany w ratuszu przez Niemców 27 października 1939 roku. Był przesłuchiwany w siedzibie gestapo przy Alei Szucha i osadzony w Areszcie Centralnym. Stamtąd przewieziono go do więzienia przy ul. Rakowieckiej, skąd trafił na Pawiak. Wcześniej hipotezy mówiły, że Stefan Starzyński został zamordowany 19 marca 1944 roku w kopalni soli potasu, gdzie był więźniem filii obozu. Według innej hipotezy rozstrzelano go gestapo pomiędzy 21 a 23 grudnia 1939 roku w Warszawie lub jej okolicach. Jeszcze inna, że zamordowano go 17 października 1943 roku.

Radni Krakowa przyjęli uchwałę o Strefie Czystego Transportu, co oznacza, że w kolejnych latach do miasta nie wjadą najstarsze samochody. Ograniczenia mają obowiązywać w całym Krakowie i będą wprowadzane w dwóch etapach – pierwszym od 1 lipca 2024, drugim od 1 lipca 2026. Za ustanowieniem Strefy Czystego Transportu było 24 radnych, przeciw 13, dwóch wstrzymało się od głosu, jeden nie brał udziału w głosowaniu. W pierwszym etapie wprowadzenia strefy, do miasta nie wjadą samochody najstarsze i najbardziej zanieczyszczające powietrze, tj. około i ponad 30-letnie.

Pojazdy zarejestrowane po raz ostatni przed 1 marca 2023 będą tu podlegały łagodniejszemu ograniczeniu. Do Krakowa wjadą pojazdy zasilane benzyną/LPG o minimalnej normie Euro 1, a w przypadku diesli – o minimalnej normie Euro 2. Auta zarejestrowane po 1 marca 2023 będą podlegały surowszemu ograniczeniu – czyli będą musiały spełniać normę Euro 3 dla pojazdów zasilanych benzyną/LPG, a w przypadku diesli – normę Euro 5. Natomiast od 1 lipca 2026 ograniczenie będzie obowiązywało wszystkie pojazdy niezależnie od daty ostatniej rejestracji. Do SCT nie wjadą samochody benzynowe niespełniające wymogów emisyjnych Euro 3 (auta wyprodukowane przed 2000 rokiem) oraz samochody z silnikiem diesla niespełniające wymogów emisyjnych Euro 5 (auta wyprodukowane przed 2010 rokiem).

W wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów opublikowano projekt nowelizacji rozporządzenia w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Zmiany wejdą w życie 1 marca 2023 roku. Nowelizacja rozporządzenia ma na celu uaktualnienie minimalnego poziomu wynagrodzenia zasadniczego pracowników samorządowych. Planowane jest m.in. dostosowanie wysokości stawek do minimalnego wynagrodzenia za pracę. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 września 2022 roku,

minimalne wynagrodzenie w Polsce wzrośnie w 2023 roku dwukrotnie. Projekt nowelizacji rozporządzenia w sprawie wynagrodzenia pracowników samorządowych przewiduje – w odniesieniu do pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę – podwyższenie kwot minimalnego poziomu wynagrodzenia zasadniczego do rozporządzenia i ustalenie ich w wysokości od 3000 zł w pierwszej kategorii zaszerogowania (dotychczas 2150 zł) do 4300 zł w dwudziestej drugiej (ostatniej) kategorii zaszerogowania (dotychczas 3600 zł). Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 13 września 2022 roku w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w roku 2023 – minimalne wynagrodzenie za pracę w roku 2023 wyniesie 3490 zł (od 1 stycznia 2023) i 3600 zł (od 1 lipca 2023).

Katowiccy radni zdecydowali o udziale miasta w konkursie o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w roku 2029. Tytuł jest przyznawany od ponad 30 lat jednemu lub kilku miastom z państw Unii Europejskiej. Miasta, które otrzymują ten tytuł, stają się na dwa miesiące animatorami życia kulturalnego całej Unii Europejskiej i prezentują swoją ofertę oraz dziedzictwo na arenie międzynarodowej. Dotychczas tytuł Europejskiej Stolicy Kultury otrzymały dwa polskie miasta – Kraków i Wrocław. Podglądacz samorządowy

Środowisko przede wszystkim

Co roku w Kielcach spotykają się producenci i dystrybutorzy maszyn oraz najnowocześniejszych rozwiązań służących ochronie środowiska i gospodarce odpadami.

Tegoroczne Targi EKOTECH odbędą się od 8 do 9 marca. Jak zawsze, będzie to okazja do pozna-

nia najnowszych rozwiązań branżowych i nawiązania kontaktów z potencjalnymi klientami oraz relacji biznesowych, które procentują w przyszłości. Szeroka oferta produktów i usług branży komunalnej prezentowana w jednym miejscu i czasie może stanowić inspirację dla biznesu.

W Targach EKOTECH biorą udział specjaliści z branży komu-

nalnej, najlepsi producenci maszyn i urządzeń wykorzystywanych w gospodarce odpadami oraz producenci rozwiązań transportu odpadów czy usług związanych z segregowaniem śmieci. Wśród wystawców, którzy zapowiedzieli swoją obecność w tegorocznej edycji nie brakuje firm oferujących nowoczesne rozwiązania technologiczne w zakresie gospodarowania odpadami.

 EKOTECH

Samorządowcy, przedsiębiorcy oraz wszystkie osoby zainteresowane kwestiami gospodarowania odpadami komunalnymi będą mogli w trakcie Targów EKOTECH wziąć udział w branżowych spotkaniach: konferencjach, wykładach i warsztatach. W programie przyszłorocznego spotkania branży komunalnej oprócz cyklicznie organizowanych wydarzeń towarzyszących nie brakuje spotkań, które odbędą się po raz pierwszy. W ostatnich latach w branży komunalnej w Polsce wprowadzane są liczne zmiany w przepisach poświęconych gospodarowaniu odpadami. Wdrożenie nowych systemów i regulacji wymaga zastosowania odpowiednich rozwiązań, które w pewnym stopniu determinują dynamiczny rozwój branży komunalnej. Zachodzące zmiany w sektorze gospodarki odpadami to jedno z wielu zagadnień, jakie poruszone zostaną

podczas 23. edycji Targów Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami. Zmiany te są ważne także dla samorządowców, którzy na co dzień mają do czynienia z tymi problemami. Chodzi tu tak o wdrożenie nowoczesnych rozwiązań, jak i optymalizację kosztów, co w ostatnich latach ma szczególnie znaczenie dla wójtów, burmistrzów i prezydentów.

Targom Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami EKOTECH towarzyszyć będą jubileuszowe Międzynarodowe Targi Energetyki i Elektrotechniki oraz Odnawialnych Źródeł Energii ENEX.

(imt)

Więcej informacji o tegorocznej edycji Targów Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami EKOTECH znaleźć można na stronie: www.targikielce.pl/ekotech.



EKOTECH to wyjątkowa impreza targowa adresowana m.in. do przedstawicieli samorządów

Starostwo Powiatowe w Oławie

Chciałoby się zrobić jak najwięcej

Rozmowa ze starostą oławskim
ZDZISŁAWEM BREZDENIEM

– Zazwyczaj początek roku w samorządach związany jest z dużymi nadziejami, ale – patrząc na to, co się dzieje w gospodarce i polityce światowej i oczywiście na nasze krajowe problemy – ten początek związany jest także ze sporymi obawami.

– Rzeczywiście, tak to dzisiaj jest i o ile jeszcze niedawno byliśmy podbudowani wizją końca pandemii koronawirusa i szansą powrotu do spokojniejszego, normalniejszego życia i pracy, to luty 2022 roku zburzył definitywnie te nadzieje. Rosja zaatakowała Ukrainę, wybuchła i trwa straszna wojna. Trudno w takiej sytuacji być optymistą i zaklinać rzeczywistość, że wszystko będzie dobrze. To wszystko spowodowało, że – chcąc nie chcąc – weszliśmy w dziwny obszar rozwoju, który ma wiele niewiadomych i niesie ze sobą wiele różnego rodzaju komplikacji społeczno-gospodarczo-politycznych na rynkach europejskich i światowych. A relacje geopolityczne rzutują na wiele istotnych spraw w wielu krajach i oddziałują na lokalne problemy, także w Polsce.

– Wszystko jakby trzeszczy...

– ...tak jakbyśmy weszli na jakąś chybliwą tratwę, miotaną sztormem i z trudem utrzymywali się na jej powierzchni, ponieważ gdziekolwiek staniemy, ona się przechyla na lewo i prawo i zalewa nas woda.

– Teraz dopiero dobrze widać, jak wojna w Europie oraz konflikty między mocarstwami oddziałują na cały świat.

– Na pewno za jakiś czas łatwiej to będzie ocenić historykom, lecz być może ludzkość weszła teraz w jakiś okres przejściowy, z którego wyłoni się nowy światowy porządek. Zatem m.in. inne relacje między państwami. Jedne będą słabnąć, drugie się wzmocnią, ale w tym wszystkim musi się odnajdywać także polski samorząd. Patrzymy przecież na potrzeby i interesy szeroko rozumianego społeczeństwa regionalnego...

– Rozmawiając na początku roku z wieloma starostami, wójtami i burmistrzami, wielkiego optymizmu u nich nie widzę. Obaw i niewiadomych jest sporo. Krótko mówiąc – może być bardzo różnie.

– Ale my się tego już nauczyliśmy! Teraz jesteśmy m.in. na etapie zmian, jeśli chodzi o podatek VAT. To próba okiełznania kryzysu poprzez ograniczenie VAT-u i też do końca nie wiemy, jak to zadziała, czy się powiedzie, i czy na pewno

to, co mówi prezes PKN Orlen, że nie powinno mieć to wpływu na cenę paliw, rzeczywiście nie będzie miało na owe ceny wpływu. A może nieznacznie będzie miało wpływ na te ceny i je podwyższy? Naprawdę

– Porozmawiajmy o problemach waszego samorządu. Zatem proszę ocenić tegoroczny budżet Powiatu Oławskiego.

– Szczerze mówiąc, od kiedy jestem starostą oławskim, to za-

najlepszych i mamy z tym problem. Dochodzą do tego setki spraw i bieżących problemów, które trzeba złatwiać. Trudny rok.

– Czy w tym trudnym roku Powiat Oławski będzie się zadłużał?

– skrzyżowania drogi krajowej nr 94 z drogą powiatową 1570D. To newralgiczne skrzyżowanie w Oławie, które przebudujemy wspólnie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad i z miastem Oława, a głównym inwe-



Starosta Zdzisław Brezeń

trudno dzisiaj powiedzieć. Jest też próba rozwiązania problemu z wysokimi cenami gazu, lecz czy będzie ona skuteczna? A do tego ceny energii elektrycznej i próby rozwiązania problemu węglowego. Czy to się uda tej zimy? Mam oczywiście nadzieję, że tak się stanie, ale stuprocentowej pewności nie mam.

– Rząd zmienia swoje stanowisko wobec odnawialnych źródeł energii, na które patrzy teraz znacznie przychylniej.

– Używając kolokwializmu, są w tej sprawie przepychanki z Unią Europejską, może to się uspokoi i przydałoby się waży pewne racje stanu. Zatem tych niewiadomych jest naprawdę sporo, polityka się zmienia i np. nie wiadomo, jakie na wiosnę będą relacje rosyjsko-ukraińskie. Czy Rosjanie powtórzą manewr sprzed roku, a może zasiądą wreszcie do rokowań pokojowych? A może stanie się jeszcze coś innego? Któż to dzisiaj wie na pewno? Kiedyś z przekonaniem mogliśmy powiedzieć, że taka wojna w Europie jest niemożliwa. Teraz kto wie, może konflikt się rozszerzy np. na Mołdawię, albo na inne kraje? Nie można niczego wykluczyć.

wsze realizowaliśmy trudne budżety, lecz wyczuwaliśmy, że są one do zrobienia. Natomiast w tym roku musieliśmy zmierzyć się z innymi wyzwaniami i dostosować w jakiś sposób nasze wydatki bieżące do potrzeb. Cóż, jesteśmy w trakcie realizacji dużych zadań inwestycyjnych z rządowego programu Polski Ład i chciałoby się zrobić więcej. Potrzeby i pomysły są i wchodzi nowe projekty, choćby program dotyczący rewitalizacji zabytków, który jest dla nas bardzo korzystny i chcemy w nim uczestniczyć. Ale ograniczają nas możliwości finansowe. Generalnie rzecz biorąc, to Powiat Oławski chciałby – mówiąc kolokwialnie – wejść w wiele nowych zadań, ale obawiam się, że w tym roku po raz pierwszy będziemy zmuszeni wybierać, na co nas stać, a z czego – z powodu braku funduszy – należy zrezygnować. Może tak być, że nie na wszystko nam wystarczy środków finansowych, tym bardziej, że nie wiemy jak potoczy się sytuacja w szkolnictwie. Przez nasze szkoły przetacza się wyż demograficzny, a do tego uczęszcza do nich sporo dzieci z Ukrainy. Sytuacja finansowa w naszym szpitalu też nie należy do

– Nie mamy środków własnych i jeśli inwestujemy, to nasze wszystkie wydatki inwestycyjne pokrywamy emisją obligacji. Zawsze jest coś za coś i niestety poprawa sytuacji finansowej obywateli poprzez obniżenie podatków PIT negatywnie wpłynęła na wysokość dochodów samorządów, w tym m.in. powiatów, i oczywiście Powiatu Oławskiego, który miał procentowe dochody właśnie z tego podatku. Jak tych środków finansowych jest mniej, bo więcej pieniędzy zostaje w kieszeniach obywateli, to samorządy mają trudności.

– Trudno w takich czasach zarządzać samorządem...

– Na pewno niełatwo.

– Jakie w roku 2023 będą ważne priorytety budżetowe? Które zadania będą najważniejsze?

– To przede wszystkim zakończenie kapitalnego remontu domu pomocy społecznej, na co dostaliśmy dofinansowanie z Polskiego Ładu. Otrzymaliśmy także pieniądze na modernizację dwóch sal gimnastycznych, które rozpoczniemy w tym roku. Ponadto – wszystko na to wskazuje i prawdopodobnie w styczniu będzie to już rozstrzygnięte – przystąpimy do przebudowy ważnego punktu komunikacyjnego na mapie Oławy

storem jest Powiat Oławski. Wszystko na to wskazuje, że uda nam się wyłonić wykonawcę, ogłoszony został przetarg i wpłynęło już kilka ofert. To zadanie rozłożone jest na trzy lata budżetowe.

– Czego redakcja „Gminy Polskiej” może życzyć Powiatowi Oławskiemu w roku 2023?

– Aby spokojnie mógł funkcjonować przez kolejne 25 lat, bowiem w tym roku obchodzimy 25-lecie istnienia.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Starostwo Powiatowe w Oławie

ul. 3 Maja 1

55-200 Oława

tel. 71 301 15 22

fax 71 301 15 62

info@starostwo.olawa.pl

www.starostwo.olawa.pl

Muzyka nas buduje

Rozmowa z **ANDRZEJEM KOSENDIAKIEM**, dyrektorem Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu

– Nie tak dawno – w roku 2020 – świętowaliśmy 75-lecie wrocławskiej filharmonii... I przez te 75 lat melomani wiernie filharmonii towarzyszyli. Pamiętam wypełnioną po brzegi salę przy Piłsudskiego. Teraz o wiele większa Sala Główna Narodowego Forum Muzyki też często pęka w szwach... Jak to się dzieje, dlaczego chcemy słuchać muzyki na żywo i dlaczego warto w ogóle muzyki słuchać?

– Kiedyś łatwiej byłoby mi odpowiedzieć na to pytanie – wsłuchiwanie się w sposób wykonania utworu, refleksja nad tym była dla mnie jednym z elementów edukacji zawodowej. Ciekaw byłem, jak wykonane i zinterpretowane zostanie dane dzieło. Chciałem poznawać nowe kompozycje. Teraz jest trochę inaczej: jeśli przychodzę na koncert, to dlatego, że mam taką potrzebę. Chcę od czasu do czasu przyjść na kon-



Dyrektor Andrzej Kosendiak

rodzice bywają w teatrze, że chodzą na koncerty, biorą do ręki książkę czy idą do kina, to w bardzo naturalny

zyką zaczyna się od wychowania, potem szkoła, spotkania z ludźmi...



Jest koniec sierpnia 2015 roku, Wrocław, plac Wolności. Za kilka dni – 4 września – gmach Narodowego Forum Muzyki zostanie uroczysto otwarty...

cert, wspólnie posłuchać muzyki... To „wspólnie” jest niezwykle ważne! A czasami mam potrzebę założyć słuchawki i posłuchać czegoś w samotności... To chyba najprostsze wytłumaczenie – jeśli ktoś wykształcił w sobie kiedyś potrzebę czytania książek, to będzie czytał książki, nie bacząc na przeszkody. Jeśli ktoś ma potrzebę otaczania się pięknymi przedmiotami, to przestrzeń wokół siebie będzie starał się urządzić tak, żeby piękno wciąż go otaczało. A jeśli ktoś nie ma potrzeby czytania książek, czytał ich nie będzie, nie ma potrzeby słuchania muzyki na żywo, wspólnie z innymi, nie będzie chodził na koncerty. To wszystko. Budowanie tych potrzeb to proces bardzo długotrwały, który zaczyna się na samym początku naszego życia, od wychowania... Jeśli dziecko widzi, że

sposób poznaje, że jest to coś naturalnego i ciekawego.

– W rodzinach różnie bywa z zainteresowaniem sztuką...

– Bywa i tak, że rodzice mają inne pasje – choćby sportowe – a na koncerty raczej nie chodzą, choć oczywiście można się fascynować sportem i być melomanem czy teatromanem. To się przecież nie wyklucza. Ale jeśli zabraknie tego w domu rodzinnym – jest szkoła, są studia... Uważam, że w każdym wieku można spotkać kogoś, kto namówi nas do pójścia na koncert, da impuls, aby sięgnąć po jakąś książkę. To zwykle się dzieje właśnie przez spotkanie z osobą, która potrafi nas zainspirować, pokazać, że warto... Gdy kogoś takiego spotkamy, dobrze go posłuchać.

– Czyli to rodzenie się potrzeby kontaktu choćby z mu-

– Na każdym etapie życia warto się rozglądać wokół siebie i często to przypadek decyduje o tym, co nas zauroczy. Bywa i tak, że o potrzebie bycia z muzyką zdecyduje chęć bycia razem z innymi ludźmi – umawiamy się z kimś, idziemy na koncert do filharmonii, a muzyka – i ludzie, z którymi jej słuchamy – nas zaczarowuje. W pewnym momencie dostrzegamy, że to nas wzbogaca, że może łatwiej jest zrozumieć świat, może także łatwiej wyrażać swoje emocje. Bo kontakt ze sztuką, z muzyką przede wszystkim, jest niezwykle istotny w budowaniu równowagi emocjonalnej – nasze życie często przynosi sytuacje bardzo stresujące i bardzo wiele trudnych momentów. Łatwiej je pokonać, łatwiej znaleźć w sobie harmonię, jeśli się ma potrzebę obcowania ze sztuką.

– Kiedy świat wydaje mi się męczący, trudny – słucham Bacha.

– Tak, słucham Bacha. Jest wielki. Często przygotowuję też wykonania utworów tego wielkiego kantora. Ta muzyka bardzo głęboko zapada w duszę. Dzieła, które zawsze bardzo mocno po koncercie przeżywam, to *Wielka msza h-moll* i *Kunst der Fuge*. Wykonywałem te kompozycje wielokrotnie i ta muzyka po koncercie, nawet do rana następnego dnia, krąży we mnie... To bardzo mocne przeżycie.

– I to jest podsumowanie – po to jest muzyka, aby w nas tkwiła...

– Tak, muzyka buduje w nas harmonię. Tworzenie dzieł sztuki to domena człowieka. Często, poznając świat, dochodzimy do



pewnej granicy, którą trudno nam przekroczyć na drodze racjonalnej analizy, a sztuka poza emocjami daje przeczcucia i dopełnia nasze rozumienie świata.

– Ci, którzy zapełniają sale NFM-u – a są to i ludzie bardzo młodzi, i ci w sile wieku, i starsi, a widać też kilkuletnie dzieci, które rodzice trzymają za rączki – czują to wszystko...

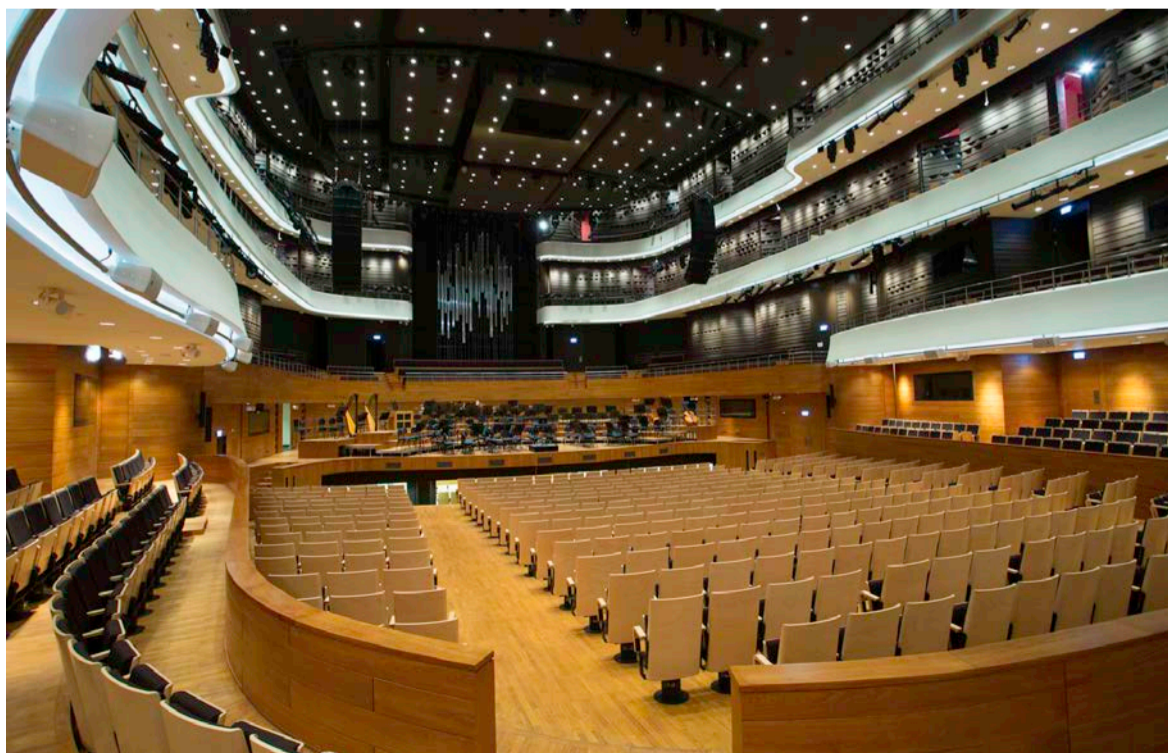
– Taką mam nadzieję. Wciąż czas mamy niełatwy, żyjemy w świecie, w którym bardzo często spotykamy się z niepewnością jutra, a sztuka pomaga nam emocje zrozumieć. Kiedy ostatnio rozmawialiśmy, mówiłem, że sztuka – a muzyka szczególnie, co trzeba mocno podkreślić! – to przestrzeń wolności... Teraz podkreślę jeszcze jedno – muzyka daje nam poczucie wspólnoty, czego dziś bardzo potrzebujemy.

– I te przestrzenie dają nam od 29 czerwca 1945 roku – kiedy odbył się pierwszy koncert Filharmonii Wrocławskiej – wrocławscy filharmonicy i wszystkie zespoły NFM. Doczekaliśmy się w roku 2015 znakomitej siedziby naszej muzyki – gmach NFM to i bardzo dobra architektura, i – co najważniejsze! – znakomite sale o perfekcyjnej akustyce. I oczywiście znakomici muzycy. W takich warunkach bardzo łatwo się muzyką zarazić...

Rozmawiała Anita Tyszkowska



POD NASZYM PATRONATEM



Bardzo często ta wielka przestrzeń dla muzyki wypełniona jest słuchaczami po brzegi

Głubczyce

Nie zrezygnujemy z żadnych dotacji

Rozmowa z burmistrzem Głubczyc **ADAMEM KRUPĄ**

– Dostał pan dzisiaj miły i osobisty list z ogarniętej wojną Ukrainy, ze Złoczowa położonego w obwodzie lwowskim.

– Z tego obwodu pochodzą moi rodzice, w Złoczowie byliśmy ze dwa razy, ale mera – od którego dostałem ten list – niestety nie poznałem. Teraz muszę odpowiedzieć na ten list, z którego wynika, jak ciężko jest im teraz żyć. Mer przesłał życzenia świąteczne i noworoczne, i podziękował za opiekę nad jego rodakami, którzy przebywają na terenie naszej gminy. Może zaproszę go do nas.

– Budżet Głubczyc już uchwalony...

– ...znaczoną większością głosów, większych problemów nie było, choć pojawiły się pytania dotyczące niektórych wydatków takiej czy innej inwestycji.

– Jaki jest to budżet?

– Nie jest zbyt rozbudowany pod względem inwestycyjnym. Gdyby popatrzeć jedynie na same liczby, wygląda całkiem nieźle, ponieważ zaplanowaliśmy wydać 18 mln zł na inwestycje. Ale prawda jest taka, że jedna inwestycja – czyli zamek w Grobnikach – pochłonie 14 mln zł, więc pozostałe zadania mocno okroiliśmy. W zasadzie nie dysponujemy żadnym zapasem finansowym na wypadek tego, co ewentualnie może pojawić się na froncie inwestycyjnym – czyli np. jakieś zadania w nowej tranzy Polskiego Ładu, z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Choć zawsze można poprzysuwać środki finansowe

w budżecie lub podeprzeć się kredytem. Jedno jest pewne – nie zrezygnujemy z żadnej dotacji finansowej. Pragnę podkreślić, że od kiedy jestem burmistrzem Głubczyc, takiego budżetu gminy jeszcze nie

dujemy się, co ewentualnie może nas czekać.

– Nie chce mi się wierzyć, że w tym roku – poza renowacją zamku w Grobnikach – nic więcej nie zrobicie w sferze inwestycyjnej.



Burmistrz Adam Krupa

miałem... To budżet obciążony zmartwieniem, jak poradzić sobie z bieżącymi wydatkami.

– Po pierwszym kwartale samorządowcy będą wiedzieć więcej.

– Ale do tej pory nie wiemy, ile będziemy płacić za gaz, toczą się negocjacje, a dla nas ważne jest,

– Rzeczywiście, w planie mamy zrealizowanie kilku mniejszych inwestycji drogowych i – choć ten rok, a w zasadzie półtora roku, to okres przedwyborczy – zaplanowaliśmy remont drugiego budynku naszego głubczyckiego urzędu wraz z jego otoczeniem, co może nie być

zbyt popularne. Musimy przeprowadzić to zadanie z budżetu naszej gminy, ale trzeba to zrobić, bowiem budynek, w którym mieści się urząd stanu cywilnego, jest obiektem pięknym i zabytkowym, lecz – używając kolokwializmu – już się trochę sypie, więc trzeba o niego zadbać, by wyglądał jak należy. Wiąże się to ze sporymi kosztami, bowiem dzisiaj jakakolwiek robota budowlana opiewa zazwyczaj na kilkaset tysięcy złotych. Ale chciałbym to przeprowadzić, aby nasz urząd po prostu wyglądał tak jak należy, i tak jak ja to sobie wyobrażam.

– Jak wam idzie handel węglem?

– Bardzo dobrze! Gdyby nie było zwłoki z winy rządzących i gdyby od razu – po słusznym zatrzymaniu przez premiera Morawieckiego importu węgla z Rosji – rząd zajął się sprowadzaniem węgla z innych krajów, to nie byłoby takich problemów. Nie było też porządnej kalkulacji dotyczącej tego, ile tak naprawdę mamy tego węgla w kraju i ile potrzebujemy go importować. Ponadto rząd, gdy nie dogadał się z przedsiębiorcami, winien szybko przekazać sprawę samorządom. Działoby się to latem i nie byłoby wtedy żadnego większego problemu, ponieważ samorządy miałyby czas przygoto-

UWAGA INWESTORZY!!!

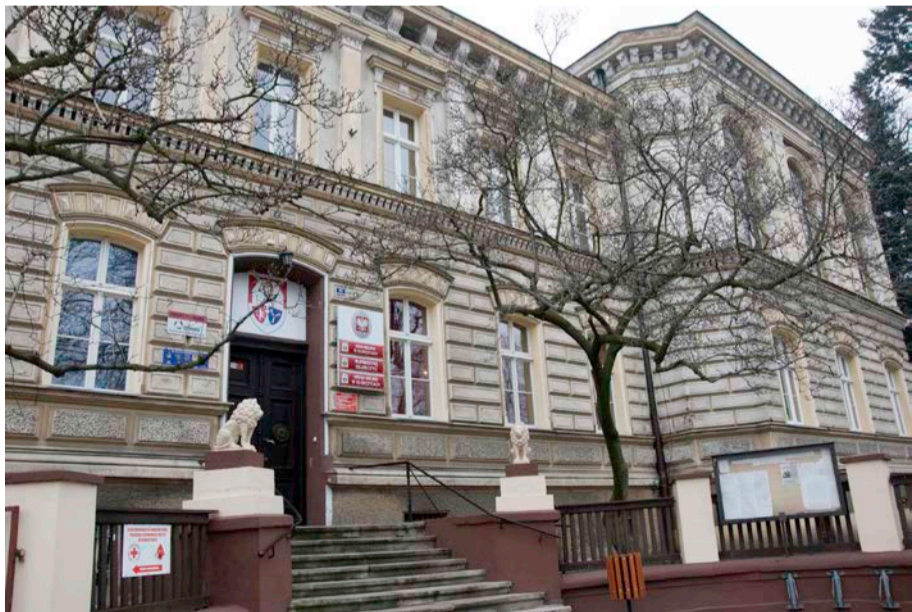
Gmina Głubczyce dysponuje atrakcyjnymi terenami inwestycyjnymi zlokalizowanymi nieopodal obwodnicy miasta, które przeznaczone są pod działalność przemysłową i usługową – rzemiosło, usługi publiczne i techniczne, handel, gastronomię, sport i kulturę. Warto podkreślić, że dopuszcza się lokalizację funkcji mieszkaniowej związanej z prowadzoną działalnością usługową, obiekty zaplecza technicznego, garaże, budynki gospodarcze i magazyny. Możliwa jest zabudowa produkcyjno-usługowa przy jednoczesnym zakazie lokalizacji zakładów stwarzających zagrożenie dla życia ludzi, zakładów o zwiększonym ryzyku występowania poważnych awarii, składowisk odpadów, przeładunku i dystrybucji materiałów ropopochodnych.

palni i nie ma do tej pory żadnych problemów z jego jakością. To po prostu idzie bez żadnych zatorów.

– Co panu dzisiaj najbardziej przeszkadza w zarządzaniu gminą?

– Najbardziej martwi mnie brak pieniędzy, niepewność i brak perspektywy oraz stabilności finansowej. Wcześniej zawsze stawialiśmy sobie jakiś ważny cel przyszłościowy, do którego konsekwentnie dążyliśmy. Trzeba było zgromadzić na to fundusze lub znaleźć je na zewnątrz. Zawsze też zostawialiśmy sobie jakąś finansową rezerwę, na sprawy pojawiające się nagle. Dzisiaj kluczowe pytanie brzmi, czy bieżącymi dochodami jesteśmy w stanie wyrównać bieżące wydatki. To jest największy samorządowy problem, który zakłóca myślenie perspektywiczne. Zatem po co mamy planować jakieś poważne inwestycje, skoro nie wiemy, czy uda nam się zbilansować budżet gminy – czy starczy nam na płace, media i podstawowe statutowe zadania.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Urząd Miejski w Głubczycach

cyjnym – czyli np. jakieś zadania w nowej tranzy Polskiego Ładu, z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Choć zawsze można poprzysuwać środki finansowe

czy zwyczajka kosztów będzie czterokrotna, czy na przykład ośmiokrotna. Do naszego samorządu docierają różne negatywne informacje, i to z gazetowych łamów dowia-

wać się do tego nowego dla nich zwłania. A tak podpisaliśmy umowę gdzieś 15 listopada z Polską Grupą Górniczą, ale pierwsza dostawa węgla dotarła do nas 7 grudnia.

– Całe szczęście, że polskie zimy teraz już nie tak straszne...

– ...ale była u nas prawdziwa i porządna zima, choć tylko przez tydzień. Oceniam, że handel węglem zorganizowaliśmy bardzo sprawnie, płaci się za opał i załatwia wszystkie sprawy w naszym miejskim urzędzie. Zajmuje się tym dwójka pracowników, a jak trzeba, to ktoś jeszcze przychodzi im z pomocą. Umawiamy się telefonicznie z mieszkańcami i nie ma żadnych kolejek – ludzie przychodzą w uzgodnionych godzinach, a później idą do wynajętego przez nas składu. W miarę dostaw węgla, na bieżąco dystrybuujemy go do mieszkańców. Pod koniec ubiegłego roku mieliśmy trochę problemów, bowiem dostarczono nam więcej węgla, a tu święta i Nowy Rok i niedużo węgla w składzie zostało. Poszło nam tak dobrze, bowiem nasza gmina ma swoją spółkę komunalną, która mogła się tym zająć, mieliśmy też wolny plac ogrodzony i oświetlony, przygotowany pod sprzedaż węgla, gdzie stała też waga. Nie mówiąc już o tym, że dostaliśmy dobry węgiel z polskich ko-



Urząd Miejski w Głubczycach

ul. Niepodległości 14
48-100 Głubczyce
tel. 77 485 30 21 do 24
fax 77 486 24 16
um@glubczyce.pl
www.glubczyce.pl

Ścinawa

Krajowi liderzy – wydatki inwestycyjne na ochronę powietrza

Poziom życia i stan zdrowia Polaków w dużej mierze zależy od proekologicznych inwestycji samorządowych. Ekologia i odnawialne źródła energii to nie tylko moda, ale – przede wszystkim! – konieczność działania. Sprawa jest prosta – nie chcesz chorować i chcesz dłużej żyć, zadbaj o stan powietrza i wód. W innowacyjnych gminach ich władarze dobrze wiedzą, że trzeba inwestować także właśnie w czystość tego, co codziennie nas otacza. Tak dzieje się w dolnośląskiej Ścinawie, która pod względem nakładów polepszających czystość powietrza lideruje w naszym kraju.

Warto podkreślić, że miejsko-wiejska gmina Ścinawa realizuje zadania zgodnie ze skonsultowaną z mieszkańcami strategią rozwoju, w której jednym z priorytetów są inwestycje proekologiczne, tak bardzo istotne ze względów cywilizacyjnych.

Powietrze – skarb niewidoczny

– Na to pozyskujemy środki finansowe, a jednym z ważnych dla nas celów jest poprawienie jakości powietrza na terenie gminy – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Kosztyła. – Warto też podkreślić, że niedawno samorządowy periodyk „Wspólnota” wyróżnił Ścinawę w swoim ogólnopolskim rankingu, gdzie w kategorii innych miast zajęliśmy pierwsze miejsce pod względem wysokości wydatków na inwestycje poprawiające jakość powietrza, w przeliczeniu na jednego mieszkańca w Polsce. Pod tym względem w gminie Ścinawa robi się całkiem sporo, a wydatki inwestycyjne w tej sferze były analizowane przez „Wspólnotę” i dotyczyły okresu 2018-2021. Nasze działania koncentrowały się m.in. na instalowaniu ekologicznych źródeł zasilania



Burmistrz Krystian Kosztyła

nowoczesne pompy ciepła. Ponadto – dzięki pozyskanym sporym zewnętrznym środkom finansowym – mogliśmy przekazywać mieszkańcom granty na inwestycje w ich prywatnych nieruchomościach, w których mogli pozbyć się starych pieców, tzw. kopcuchów, i wymienić je na ekologiczne źródła zasilania. Ostatnio zorganizowaliśmy dodatkowe piątki dla aż 84 podmiotów, które w naborze w roku 2022 znalazły się na liście rezerwowej i pierwotnie dotacji na wymianę pieców nie otrzymały. Wszystko dzięki temu, że mieszkańcy samorządów, z którymi w partnerstwie pozyskiwaliśmy fundusze unijne, nie byli tak bardzo jak ścinawianie zainteresowani tymi grantami. Finalnie udało nam się zwiększyć dofinansowanie na wymianę starych źródeł ciepła aż o 3,8 mln zł – wcześniej w okresie trzyletnim dofinansowanie dla mieszkańców na wymianę starych pieców wyniosło ok. 4,5 mln zł. Razem z ostatnio pozyskanymi środkami mogliśmy przekazać w formie gran-

Obserwować w centrum miasta, jaka jest jakość powietrza, ponieważ niedawno na elewacji naszego ratusza zainstalowaliśmy ekran, który jest połączony z pyłomierzem. Cieszy mnie to, że buźka na ekranie najczęściej świeci się na zielono, wskazując, że z czystością powietrza w Ścinawie nie jest źle. Mogliśmy też wesprzeć wspólnoty mieszkaniowe i funkcjonującą w mieście spółdzielnię „Rolnik”, która była jednym z tych 84 podmiotów na liście rezerwowej, a później otrzymała od naszej gminy wsparcie w wysokości blisko 1,5 mln zł. Pieniądze te sfinalizują zakup pompy ciepła, która będzie obsługiwać osiem bloków wielorodzinnych przy ul. Sportowej i Wołowskiej w Ścinawie. Dzięki temu wsparciu finansowemu zlikwidowana zostanie wyeksploatowana, stara kotłownia węglowa.

Liderowali i najbardziej skorzystali

W okresie ostatnich trzech lat ścinawski samorząd dofinansował wymianę pieców dla ponad 350 właścicieli i zarządców nieruchomości zlokalizowanych na jej terenie. W nowych źródłach ogrzewania dominowały pompy ciepła, ale także piece gazowe oraz piece na pelet, były też piece elektryczne.

– Warto też podkreślić, że fundusze przeznaczone przez nas na inwestycje proekologiczne to przede wszystkim dotacje zewnętrzne – uśmiecha się burmistrz Krystian Kosztyła. – W partnerstwie z Lubinem, Chocianowem, Prochowicami i Rudną łącznie pozyskaliśmy około 23 mln zł, z czego blisko 8,5 mln zł

przekazaliśmy w formie grantów mieszkańcom gminy Ścinawa, gdzie wsparcie było największe. Liderowaliśmy w tym projekcie wymiany źródeł ciepła – w którym uczestniczyło pięć samorządów – ale to Ścinawa skorzystała maksymalnie z tego programu. Warto zatem robić wszystko, aby społeczność naszej gminy mogła oddychać czystym powietrzem, którego jakość w mieście monitorowana jest przez dwa pyłomierze – jeden zainstalowany jest w rynku, a drugi w pobliżu szkoły podstawowej. Jakość powietrza można sprawdzać także przez internet na naszej stronie scinawa.pl, na której widnieje zakładka „RAPORT POWIETRZA”.

Kosztochłonna kanalizacja

Przez ostatnie lata w budżecie gminy Ścinawa najważniejszą inwestycją jest budowa sieci kanalizacyjnej.

– W tym roku na inwestycje przeznaczymy prawie 93 mln zł, z czego blisko 40 mln zł pochłonie rozbudowa kanalizacji sanitarnej i odtworzenie dróg po realizacji tego zadania – wylicza burmistrz Krystian Kosztyła. – W preliminarzu wydatków zaplanowaliśmy również wydać 9 mln zł na poprawę jakości wody, modernizację stacji uzdatniania i wymianę najstarszej sieci wodociągowej w mieście, a także na rekonstrukcję studni głębinowych. To zadania, które polepszą poziom życia mieszkańców, i które wpłyną pozytywnie na ochronę środowiska naturalnego. Trzeba także zdać sobie sprawę z tego, że unijna dyrektywa ściekowa nakazuje do roku 2027, jeżeli się nie mylę, osiągnąć wyznaczony poziom skanalizowania gmin.

Dlatego też – ale również dla polepszenia komfortu życia ludzi – budujemy sieci kanalizacyjne w aż 14 naszych miejscowościach, na co łącznie otrzymaliśmy rekordowe bezzwrotne wsparcie na poziomie 87 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie – z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Dzięki temu uda nam się uniknąć w przyszłości kar naliczanych za niespełnienie wymogów dyrektywy ściekowej. A nasze trzy wsie nieobjęte realizowanym teraz przez nas projektem i leżące poza aglomeracją ściekową – Grzybów, Jurcz i Redlice – zamierzamy też w przyszłości skanalizować, mając już dokumentację projektową na budowę w nich sieci sanitarnej. Niestety, realizując tak kosztochłonne przedsięwzięcia – aby mieć fundusze na wkład własny – jesteśmy zmuszeni zaciągać niskooprocentowane i preferencyjne pożyczki z NFOŚiGW, ale za to nie spotkają nas zapowiadane dotkliwe finansowe kary unijne. Dzisiaj, na początku roku 2023, najbardziej życzyłbym naszemu samorządowi, także i innym, przede wszystkim stabilizacji dochodów budżetowych, ale także pozyskania jak największych zewnętrznych dotacji na realizację potrzebnych mieszkańcom inwestycji infrastrukturalnych. Dzisiaj czekamy z niecierpliwością na rozstrzygnięcie naborów do Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych, do którego złożyliśmy wnioski na dwie drogi gminne. Potrzebujemy pozytywnych rozstrzygnięć w naszych wszystkich działaniach, aby zmieniać na lepszą naszą gminę, wzbogacać ją pod względem infrastrukturalnym i polepszać komfort życia mieszkańców, którzy tego potrzebują i na to jak najbardziej zasługują.

S.G (TS)



Mierniki jakości powietrza wskazują mieszkańcom Ścinawy, czym oddychają...

w budynkach użyteczności publicznej. Wymieniliśmy m.in. kotłownię w największej naszej szkole podstawowej – z węglowej na ogrzewaną gazem, a w świetlicach wiejskich insta-

tów naszym mieszkańcom blisko 8,5 mln zł wsparcia! Warto także zaznaczyć, że w Ścinawie działa punkt konsultacyjny rządowego programu „Czyste powietrze”. Można również



Urząd Miasta i Gminy w Ścinawie

Rynek 17
59-330 Ścinawa
tel. 76 740 02 00
fax 76 740 02 01
urzad@scinawa.pl
www.scinawa.pl

Żórawina

Nietypowa gmina na trudne czasy

W trudnych dla samorządu czasach związanych m.in. z inflacją, ogromnym wzrostem cen i reperkusjami wynikającymi z napaści Rosji na Ukrainę, dolnośląska gmina Żórawina dotychczas bardzo dobrze dawała sobie radę z realizacją budżetu. Choć oczywiście nie wiadomo dzisiaj, z jakimi problemami zderzy się żórawiński samorząd w roku 2023, to znając jego determinację w rozwiązywaniu problemów, można śmiało założyć, iż zrobi wszystko co możliwe, by przeprowadzić jak najlepiej miejscową społeczność przez trudne czasy. Tutaj ludzie nigdy się nie poddali.

Z dużą pewnością można założyć, że w roku 2023 w dalszym ciągu gospodarka Polski będzie borykać się z inflacją. A także ze wzrostem cen, także oczywiście cen paliw, nośników energetycznych i materiałów, więc w zasadzie – cen wszystkiego. Oczywiście wszystko to ma przełożenie na samorząd i gminy, w których buduje się krajową infrastrukturę. W gminie Żórawina też nie będzie łatwo.

Pomagamy i martwimy się

– Dobrze, że rok 2022 już się zakończył – mówi wójt Jan Żukowski – bowiem był to niezmiernie ciężki okres dla całej międzynarodowej społeczności, wywołany rosyjską wojną w Ukrainie. Ponieważ nie stanowimy na mapie świata jakiejś izolowanej wyspy, to reperkusje tej strasznej agresji ponoszą też polskie samorządy i mieszkańcy gmin, a wszystko to, co się tam dzieje, po prostu nas przeraża. To po prostu boli i w jakiś sposób jesteśmy w to zaangażowani, bowiem gościmy na naszym terenie uchodźców wojennych z Ukrainy, a samorząd gminy Żórawina i nasi mieszkańcy pomagają im od dłuższego czasu. Wcale nie trzeba jakichś wielkich pokładów empatii, aby zdać sobie sprawę z tego, z jakimi problemami boryka się dzisiaj sąsiadująca z nami Ukraina – giną ludzie, infrastruktura państwa jest systematycznie niszczone, miliony ludzi koczują w bunkrach, nie ma ogrzewania i wody. Nie tylko Rosjanie, ale i zima daje się we znaki. To nie jest jakiś mały lokalny konflikt, lecz prawdziwa, straszna i okrutna wojna. Ogromna tragedia i Ukraincom trzeba pomagać w miarę naszych sił, ale każda pomoc kosztuje, a przecież my także dotknięci jesteśmy wieloma problemami. Nie wycofujemy się ze wsparcia uchodźców wojennych, lecz martwimy się, jak długo to po-

trwa, bowiem sytuacja finansowa polskich samorządów – także gminy Żórawina – nie jest łatwa, żeby nie powiedzieć – jest trudna. Czy długo to jeszcze wytrzymamy? To bardzo mnie bulwersuje i trapi.

Można śmiało powiedzieć, że wszystko drożeje, a wzrost cen galopuje. Widać to także m.in. na przykładzie rolnictwa.

– Po żniwach nasi rolnicy cieszyli się z atrakcyjnej ceny zboża, niektórzy przechowywali zboże, aby sprzedać je później, lecz ceny zbóż raptownie i dramatycznie spadły – wyjaśnia wójt Jan Żukowski. – Nie wiadomo na przykład, czy firmy zajmujące się skupem kukurydzy nie zbankrutują, i co tak naprawdę będzie w tym roku. Na terenie naszej gminy mamy bardzo dobrych rolników i boimy się o ich gospodarstwa, czy oni dadzą sobie radę. A przecież produkcja żywności to jest jedna z najważniejszych i strategicznych działalności naszego państwa. Żywność i paliwa. Wprawdzie w gminie Żórawina rozwijają się przemysł i usługi, to nie zapomnijmy, że jest to gmina typowo rolnicza i los rolników jest nam bardzo bliski.

Bez strefy jest lepiej

– Nasza gmina jest doprawdy nietypowa i na szczęście na naszym terenie nie mamy żadnej strefy ekonomicznej, a rozwój małych i średnich przedsiębiorstw jest tutaj doprawdy dynamiczny – uśmiecha się wójt Jan Żukowski. – To ewenement, który charakteryzuje się również dużym zainteresowaniem firm rozważających lokowanie swoich zakładów na naszym terenie. Przyjeżdżają z wielu miast przedstawiciele różnych przedsiębiorstw, którzy zamierzają tutaj inwestować, bowiem uważają, że w gminie Żórawina spotykają się z dobrym klimatem na biznesowe przedsięwzięcia. Chodzi oczywiście o współpracę biznesu z naszym samorządem, ale także świetne położenie gminy w bezpośredniej bliskości autostrady A4 i Wrocławia. Naprawdę zależy naszemu samorządowi na tym, aby lokowały się u nas nowe firmy, bowiem to dodatkowe wpływy do budżetu gminy, nowe miejsca pra-

cy – i przedsiębiorcy dobrze to wiedzą. Pokazaliśmy też, że nie mając strefy ekonomicznej, można jednak

nie mamy czasu na ćwiczenia rekreacyjne i po prostu żyjemy w stresie. A w PURE badani są nie tylko pa-



Wójt Jan Żukowski

dobrze rozwijać się pod względem gospodarczym.

Trzeci na Dolnym Śląsku

Warto podkreślić, że gmina Żórawina – pod względem rozwoju i lokowania się małych i średnich przedsiębiorstw – zajęła na Dolnym Śląsku trzecie miejsce, wyprzedzając wiele zamożniejszych samorządów.

– Z tego bardzo się cieszymy, ale żórawińscy rolnicy także przodują w regionie, a ponadto warto zaznaczyć, że konsekwentnie wdrażamy międzynarodowe programy zdrowotne, choćby PURE, czyli Prospektywne Badania Ludności Miejskiej i Wiejskiej w Polsce – informuje wójt Jan Żukowski. – Celem tego światowego programu jest określenie wpływu cywilizacji na życie ludzi, migracji ludności i wszystkich czynników mających wpływ na ludzkie zdrowie. Badana jest m.in. dieta, wysiłek fizyczny oraz ekonomia i poziom ludzkiego życia. Rozwój cywilizacji jest potrzebny z jednej strony, lecz z drugiej nas gubi. Przecież ciągle się spieszymy, często jemy byle co,

ale również ich rodziny i gospodarstwa domowe oraz systemy służby zdrowia w poszczególnych krajach i wszystko to, co może mieć wpływ na stan zdrowia ludzi i długość ich życia. Z tego programu wynika niezbitnie m.in. to, że niezmiernie istotna dla ludzkiego zdrowia jest produkcja zdrowej, nieprzetworzonej żywności. Przecież lepiej dofinansowywać taką produkcję zdrowej żywności, niż rozbudowywać później szpitale. Mamy na terenie naszej gminy tłocznię oleju rzepakowego, jest także ferma trzody chlewnej, w której świnię karmione są naturalną żywnością, bez chemii i antybiotyków. Korzystał z niej kiedyś zespół prof. Religi, pobierający od świnek zastawki wszczepiane później do ludzkich serc. Pobierana była także skóra do przeszczepów. Podkreślić też należy, że ludziami przeszkadzały zapachy związane z obornikiem i gnojowicą i na to narzekano, dlatego powstał wspólny pomysł wybudowania przy fermie biogazowni, która się rozbudowuje, a przede wszystkim produkuje energię i ciepło, tak teraz potrzebne i wprost bezcenne.

Przyznam, że przed dziesięcioma laty trudno było mi przewidzieć, że przyjdzie do nas taki poważny kryzys energetyczny i ta biogazownia odegra tak ważną rolę. Chcemy wykorzystać ciepło w niej produkowane i czekamy na finansowe wsparcie rządowe, aby zrealizować tę inwestycję. Skoro już mówię o kryzysie energetycznym, to pragnę podkreślić, że w ubiegłym roku wymieniliśmy w całej gminie wszystkie żarówki na energooszczędne lampy ledowe, co kosztowało prawie 3 mln zł, ale dzięki temu oszczędzimy prawie 40 proc. kosztów energii oświetleniowej. To nie tylko mój wielki sukces, lecz sukces całego samorządu i całej naszej społeczności.

Zaciskanie pasa w roku 2023

– To zaciskanie pasa jest u nas cały czas, bowiem wyszliśmy przed laty z ogromnego kryzysu i musieliśmy wiele spraw nadgonić – wyjaśnia wójt Jan Żukowski. – Ale dzisiaj, używając młodzieżowego slangu, jesteśmy bardzo do przodu, nie posiłkujemy się kredytami. Zadłużenie gminy Żórawina wynosi około 5 proc. i jest prawie żadne, ale cały czas oszczędzamy, pamiętając i mając na względzie ten okropny okres sprzed kilkunastu lat, gdzie grupka ludzi doprowadziła do tego, że byliśmy najbardziej zadłużonym samorządem w kraju. Chcemy dzisiaj pokazać, że nawet w tak ciężkich czasach można dobrze gospodarzyć i dzisiaj do budżetu podchodzimy bardzo ostrożnie. Najważniejsze tegoroczne inwestycje to rozbudowa szkoły w Żórawinie, rozpoczęcie budowy szkoły w Rzeplinie oraz budowa komisariatu policji w stolicy naszej gminy. Jesteśmy już po przetargu wyłaniającym wykonawcę tego zadania. Będziemy też inwestować w infrastrukturę drogową i zamierzamy rozbudować nasz ośrodek zdrowia. Ale najważniejsze jest, aby zakończyła się ta straszna wojna.

S.G. (TS)



Urząd Gminy Żórawina
ul. Kolejowa 6
55-020 Żórawina
tel. 71 316 51 05, 71 316 51 57
fax 71 723 49 00
urzad@zorawina.pl
www.zorawina.pl

Wisznia Mała

W oczekiwaniu na normalność

Rozmowa z wójtem gminy

Wisznia Mała

JAKUBEM BRONOWICKIM

– Na przełomie lat można ocenić rok ubiegły, a także ten, który się rozpoczął. W zasadzie wszyscy samorządowcy, z którymi dotychczas rozmawiałem, mówili, iż rok 2022 był okresem trudnym. A rok 2023 to zapewne spore obawy, ale też niemałe nadzieje. Może wyjdę trochę przed szereg, jeśli powiem, że rok ubiegły był niezły dla samorządu Wiszni Małej.

– Nie jestem człowiekiem lubiącym narzekać i we wszystkim staram się dostrzegać dobre strony, których – mimo wszystko – w roku ubiegłym było całkiem sporo. Niestety, przeplatane są one problemami dotyczącymi każdego z nas, bowiem gmina nie funkcjonuje w jakiejś oderwanej rzeczywistości. A podsumowując ubiegłoroczny rok budżetowy w naszej gminie, trzeba wyraźnie zaznaczyć, że dużą część naszego budżetu zajmują sprawy, których na początku roku zupełnie nie planowaliśmy. To m.in. pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy i działania, które podejmowaliśmy wspólnie z naszą całą społecznością. Staaliśmy przed ogromnym wyzwaniem, z którym – bez fałszywej skromności – poradziłem sobie bardzo dobrze. Oczywiście to wszystko miało swój wymiar finansowy i uszczupliło ubiegłoroczny budżet gminy. Niemalym wyzwaniem organizacyjno-prawnym były wszystkie tarcze, które z pomocą gminy docierały do naszej społeczności. Trzeba było przecieć to wszystko sprawnie i prawidłowo realizować w niesprzyjających okolicznościach, wynikających



Wisznia Mała
Moje miejsce

Wójt Jakub Bronowicki

z tego, że w zasadzie każde posiedzenie Sejmu owocowało zmianami ustaw regulujących pomoc udzielaną przez gminę. A na koniec zajęliśmy się tym, czym gmina nigdy się nie zajmowała – handlowaniem węglem...

– ...co wam wcale nieźle wyszło...

– ...i dalej to robimy, i nadal będziemy wypłacać dodatki węglowe.

– Co z inwestycjami?

– Udało nam się wiele inwestycji rozpocząć, także zakończyć sporo zadań i pozyskać na to niebagatelne zewnętrzne wsparcie finansowe.

– Dobrze pan ocenił ubiegłoroczną współpracę samorządu Wiszni Małej, chwając także społeczność waszej gminy, która wykazała dużo empatii i serca w pomocy ludziom uciekającym przed straszną wojną.

– Bez naszych mieszkańców samorząd nie byłby w stanie udzielić tak wielkiej pomocy uchodźcom wojennym. Chylę czoło przed naszą całą społecznością i dziękuję bardzo za wszystko.

– Wracając do zadań infrastrukturalnych, to jakie inwestycje były kluczowe dla was w roku 2022?

– Bez wątpienia były to przedsięwzięcia wspierane zewnętrznymi środkami finansowymi. To budowa w południowej części naszej gminy kanalizacji sanitarnej, która w roku ubiegłym dobiegła końca i trwa teraz wspierana przez gminę budowa przyłączy kanalizacyjnych do sieci. Ważna była także modernizacja naszej oczyszczalni ścieków mającej dwadzieścia kilka lat, która wymagała gruntownej przebudowy. Można śmiało powiedzieć, że w zasadzie wybudowaliśmy nową oczyszczalnię ścieków, która w północnej części gminy z powodzeniem obsługuje domostwa przyłączone już do sieci

kanalizacyjnej i która może być rozbudowana na kolejne obszary.

– Jaki jest tegoroczny budżet gminy Wisznia Mała?

– Jest to budżet wybitnie proinwestycyjny, bowiem – zgodnie z projektem – wydamy na inwestycje ponad 30 mln zł i jest to prawie 36 proc. naszych tegorocznych wydatków budżetowych. Dawno nie dysponowaliśmy tak poważnymi funduszami na realizację zadań inwestycyjnych, związanych przede wszystkim ze środkami finansowymi pozyskanymi przez nas z rządowego programu Polski Ład. Kilkanaście milionów złotych pochodzi właśnie z tego źródła.

– Fundusze te będą przez was przeznaczone na kosztochłonne zadania infrastrukturalne.

– Cóż, generalnie ostatnio wszystkie inwestycje znacznie podrożały.

– Które zadania będą priorytetowe?

– To przede wszystkim już rozpoczęta budowa nowego przedszkola z oddziałem żłobkowym w Krynicznie. Do tego dojdzie budowa i modernizacja naszych dróg – w wielu naszych miejscowościach powstanie ich co najmniej kilka kilometrów. Istotne będzie także obniżanie kosztów funkcjonowania naszych obiektów, czyli termomodernizacja budynków gminnych, począwszy od szkoły, przez świetlice wiejskie, a skończywszy na urzędzie gminy. Te obiekty musimy codziennie utrzymywać i chcemy, aby w przyszłości kosztowały nas mniej.

– Jak w tym trudnym okresie wygląda współpraca pana z radą gminy?

– Jest dobra, skuteczna, wyłącznie merytoryczna – i bardzo się tego cieszę. Radni świetnie znają gminę i jej mieszkańców, dobrze wiedzą, co ludziom jest niezbędne do bardziej komfortowego życia i w jakim

kierunku powinien iść rozwój gminy. Zatem współpracujemy bardzo rzeczowo, realizując wiele zadań potrzebnych dla całej naszej społeczności. A tegoroczny budżet został przyjęty przez radnych dużą większością głosów. Chcę też podkreślić, że przed naszym samorządem trudne zadania związane ze znalezieniem funduszy na budowę nowej szkoły w Wiszni Małej i czekamy z niecierpliwością na pojawienie się możliwości pozyskania zewnętrznych środków finansowych – najprawdopodobniej z nowej transzy Polskiego Ładu. Mamy nadzieję, że uda nam się pozyskać pieniądze na rozpoczęcie budowy tej placówki.

– Co na początku roku 2023 najbardziej pana niepokoi?

– Przede wszystkim brak stabilności naszych finansów publicznych, a wynika to z tego, że gminy mają coraz mniejszy udział w podatku PIT, który kiedyś był stabilnym i nawet rosnącym źródłem samorządowych dochodów. Teraz – już któryś raz z rzędu – planowane dochody z PIT-u są niższe niż w roku poprzednim. To nas martwi, bowiem tracimy przez to finansową stabilizację. Drugą sprawą jest coraz większa zależność budżetu gminy od budżetu państwa, bowiem pozyskiwane przez nas dotacje finansowe pochodzą przede wszystkim z budżetu państwa.

– Samorząd Szczecina zaskarżył państwo polskie za nieprzekazywanie subwencji oświatowej w odpowiedniej wysokości.

– Te subwencje już od wielu lat nie pokrywają wydatków przeznaczonych przez gminy na oświatę.

– Jaki pana zdaniem będzie dla waszego samorządu rok 2023?

– Dzisiaj naprawdę nie mam pojęcia, ale i tak jestem optymistą, bowiem kiedyś musi wrócić do nas normalność oczekiwana nie tylko przez samorządy.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



FOT. URZĄD GMINY WISZNIA MAŁA

Dzięki zaangażowaniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Wiszni Małej na Ukrainę trafił wóz pożarniczy



Urząd Gminy Wisznia Mała

ul. Wrocławska 9
55-114 Wisznia Mała
tel. 71 308 48 00
fax 71 312 70 68
ug@wiszniamala.pl
www.wiszniamala.pl

Radłów – Radlau

Działając dla dobra społeczności

Rozmowa z wójtem gminy Radłów

WŁODZIMIERZEM KIERATEM

– Od wielu już lat spotykamy się na początku każdego roku, gdy można ocenić rok wcześniejszy i ten, który już się rozpoczyna. A rok 2022 dla samorządu gminy Radłów nie był chyba łatwy.

– Powiedziałbym raczej, że był trudny, także dlatego, że w lutym Rosja zaatakowała sąsiadującą z Polską Ukrainę. Cóż, dzisiejszy świat stanowi swoiste naczynia połączone i to, co się dzieje u innych, rzutuje na wszystkie kraje. I o tym przekonał się także nasz kraj, a co za tym idzie wszystkie samorządy. Nie jesteśmy jakąś samoistną wyspą i ta straszna wojna rzutuje także na naszą gminę. Pojawiła się wysoka inflacja, gospodarka zwolniła, a do tego doszły podwyżki cen energii elektrycznej, paliw, materiałów budowlanych i w zasadzie wszystkiego. Do tego trzeba było zająć się dystrybucją węgla.

– Przekonaliśmy się na własnej skórze, jak globalna polityka może negatywnie oddziaływać na sprawy lokalne.

– Rzeczywiście, teraz widać to bardzo wyraźnie. Dzisiaj już wiemy, że imperialnej Rosji ufać nie można. Niestety, to wszystko, co dzieje się na wschodzie, przekłada się na nasze polskie sprawy samorządowe.

– Jak dajecie sobie radę z hantlem węglem?

– Całkiem nieźle. W ubiegłym roku sprzedaliśmy naszym mieszkańcom około 500 ton. Oczywiście w roku 2023 będziemy robić to samo, ponieważ rolą samorządu jest pomagać swoim społecznościom.

– Ale łatwo nie jest...

– Generalnie nie jest, tym bardziej, że obniżono nam subwencję mniejszościową oświatową, co dotknęło 196 uczniów naszych szkół i pięciu nauczycieli. Odczują to dzieci i ich językowa edukacja, zmniejszone zostały standardy edukacyjne i dostępność do placówek szkolnych. Ponadto nasz oświatowy gminny budżet

zmniejszył się o ponad 17 proc. Mieliśmy tygodniowo trzy godziny nauczania języka ojczystego,

niemieckiego, ale rząd obciął nam to do jednej godziny. Gmina Radłów na rok szkolny 2022-2023 dołożyła z budżetu do nauki języka niemieckiego, ale czy będzie nas stać na to w roku kolejnym, tego nie wiem. Jest to sprawa bulwersująca, ponieważ zgodnie z przyjętymi ustaleniami rząd zapewnia naukę języka mniejszościowego tym mniejszościom, które w Polsce są, a jedną z nich jest przecież mniejszość niemiecka.

– Jakie priorytety inwestycyjne widnieją w budżecie gminy Radłów w roku 2023?

– To przede wszystkim dwie inwestycje, które zostały już zakontraktowane, pozyskaliśmy na nie zewnętrzne dofinansowania i wyłoniliśmy wykonawców tych przedsięwzięć. Po pierwsze jest to

budowa drogi gminnej w Radłowie, czyli ul. Dąbrówki – to odcinek ponad 2-kilometrowy. Cieszę się bardzo, że rzutem na taśmę otrzymaliśmy dotację finansową na to przedsięwzięcie, bowiem byliśmy na liście rezerwowej Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych, lecz szczęśliwie udało nam się pozyskać ten grant. Natomiast drugie zadanie dofinansowane jest z Polskiego Ładu i dotyczy przebudowy drogi gminnej – ul. Kolorowej w Radłowie. W ubiegłym roku wyłoniliśmy wykonawcę tej inwestycji. Poza tym jesteśmy w trakcie projektowania, modernizacji i rozbudowy gminnej oczyszczalni ścieków w Sternalicach, co zapewne przerośnie nasze budżetowe możliwości finansowe. Na wiosnę będziemy mieli projekt i zaczniemy szukać finansowego wsparcia zewnętrznego tego niezmiernie istotnego dla nas zadania. Sami, jako gmina Radłów, nie jesteśmy w stanie tego zrealizować.

– Jak wygląda współpraca pana z radą gminy?

– To dobra i merytoryczna współpraca, nie ma politykierstwa, tylko rzeczowy dialog. Nie spowalniają nas bezsensowne kłót-

nie i większe spory, a najlepszym przykładem jest to, że moje absolutorium i budżet gminy od kilku lat uchwalane są jednogłośnie.

– Czego najbardziej obawia się pan na początku roku 2023?

– Zapewne inflacji i dalszych podwyżek cen, i jak to się przełoży na kolejne inwestycje i przetargi. Chciałbym także, abyśmy zrealizowali wszystkie plany dla dobra całej naszej społeczności. W ten rok wchodzimy z wieloma obawami, ale także z nadzieją, że będzie on lepszy od ubiegłego. Jak zawsze, życie wszystko zweryfikuje.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)



Urząd Gminy Radłów

ul. Oleska 3
46-331 Radłów
tel. 34 359 90 04, 05, 23
fax 34 359 90 04, 05
ug@radlow.pl
www.radlow.pl

Międzybórz

Sporo inwestycji i niemało obaw

Na niełatwe czasy potrzebny jest dobry, zgodny, pracowity i szanujący mieszkańców samorząd, dobrze zdający sobie sprawę z tego, czego najbardziej mieszkańcom potrzeba do lepszego i wygodniejszego życia. Taki jest właśnie samorząd dolnośląskiego Międzybórza, z powodzeniem realizujący zaplanowane zadania, pozyskujący spore zewnętrzne dotacje i inwestujący naprawdę bardzo obficie.

Dla miejsko-wiejskiej gminy Międzybórz rok 2022, trudny pod wieloma względami dla wszystkich polskich samorządów, był czasem dobrym.

– Cieszę się, że wygenerowaliśmy blisko trzymilionową nadwyżkę finansową, czyli wyższą niż planowaliśmy na początku roku – uśmiecha się burmistrz Jarosław Głowacki. – Oczywiście ta nadwyżka związana jest z przeniesieniem niektórych inwestycji na rok 2023, bowiem w roku ubiegłym nie byliśmy w stanie zrealizować pewnych zadań. Dobrze też, że na początku roku mamy

środki finansowe na uregulowanie zobowiązań względem nauczycieli i nie musimy czekać do ostatniej chwili na subwencję oświatową. Moim zdaniem jest to właśnie to, co jest potrzebne, aby otworzyć nowy rok pozytywnie.

Budżet naprawdę proinwestycyjny

Budżet gminy Międzybórz został uchwalony jednogłośnie.

– Parząc na zawarte w nim kwoty, widzimy, że jest to budżet cudo, bowiem nasze dochody w roku ubiegłym wyniosły 35 mln zł, a w tym roku zaplanowane są na 51 mln zł – mówi burmistrz Jarosław Głowacki. – Z czego aż 57 proc., czyli ponad 33 mln zł, jest przeznaczonych na inwestycje. Niektóre są już rozpoczęte, a na inne pozyskaliśmy dofinansowania. Z tego się cieszymy, lecz jest w tej beczce miodu łyżka dziegciu. Budżet konstruowaliśmy pod potrzeby inwestycyjne, ograniczając wydatki

bieżące wszystkich naszych jednostek, aby po prostu móc go zrealizować.

Oczywiście budżet ten uzyskał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu, ale jest on niezwykle skomplikowany i – używając kolokwializmu – jakkolwiek tapnięcie będzie miało na niego istotny wpływ. Będziemy musieli go na bie-

żąc pilnować i korygować, i obywateli nie musimy wycofywać jakiejś inwestycji.

Zadania kluczowe i kosztochłonne

Samorząd Międzybórza na rok 2023 zaplanował realizację sporych i kosztochłonnych inwestycji.

– Ponad 10 mln zł zamierzamy przeznaczyć na budowę przedszkola i chcemy skorzystać ze środków finansowych z sytemu „Maluch”, aby połączyć je ze żłobkiem – wyjaśnia burmistrz Jarosław

Głowacki. – To kolejne 4 mln zł i otrzymaliśmy zgodę Banku Gospodarstwa Krajowego na połączenie inwestycji dotowanej z Polskiego Ładu z ewentualnymi funduszami ministerialnymi. Teraz czekamy na ogłoszenie naborów i przystąpienie do konkursu. Ponadto kontynuujemy budowę Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów wraz z dojazdem i wyposażeniem, która ma zostać ukończona w lutym. Poza tym przygotowujemy się do złożenia wniosku o pozyskanie funduszy z Polskiego Ładu, które mają dotyczyć renowacji zabytków. Na naszym terenie znajdują się ciekawe zabytki sakralne wymagające należytej opieki, ale także jest to budynek naszego urzędu miejskiego – który jest w ścisłym rejestrze zabytków – i do tej pory zawsze był na ostatnim miejscu, jeśli chodzi o poszukiwanie środków finansowych na jego modernizację, ponieważ zazwyczaj pojawiało się coś ważniejszego.

Obawy i zmartwienia

Dzisiaj samorząd Międzybórza najbardziej zaniepokojony jest realizacją inwestycji długoterminowych,

zarówno realizowanych dzięki dotacjom rządowym z Polskiego Ładu, jak i tych z funduszy przekazanych z dolnośląskiego urzędu marszałkowskiego.

– Obawiam się, że wykonawcy inwestycji będą korzystać z prawa do renegotjacji kontraktów trwających dłużej niż pół roku – martwi się burmistrz Jarosław Głowacki. – Mam też obawy co do dotrzymania terminów realizacji zadań. Ruszamy m.in. z termomodernizacją szkoły podstawowej i przedszkola samorządowego w Międzybórze, która ma się zakończyć do końca września, lecz martwię się, jak to będzie z tym zadaniem. S.G. (TS)



Urząd Miasta i Gminy Międzybórz

ul. Kolejowa 13
56-513 Międzybórz
tel. 62 785 62 66
tel./fax 62 785 60 19
umig@miedzyborz.pl
www.miedzyborz.pl

Czas na wielkie świętowanie

Wyjścia do muzeów to, moim zdaniem, zawsze mniejsze lub większe święto. Jednak w tym roku wizyty we wrocławskim Muzeum Narodowym i jego oddziałach powinny mieć wyjątkowo świąteczny charakter. Mamy bowiem w stolicy Dolnego Śląska wielkie urodziny.

Co prawda wrocławskie muzeum powołane zostało do życia w marcu 1947 roku (o czym nie tak dawno szeroko pisaliśmy), to jednak pierwszych gości placówka przyjęła 13 lipca 1948 roku. Mija zatem niedługo 75 lat od tej ważnej chwili. Kierownictwo wrocławskiej placówki postanowiło jednak rozciągnąć urodzinowe świętowanie na cały rok

– Mamy na ten rok zaplanowane 16 wystaw, które zaprezentowane zostaną w Gmachu Głównym, jak również w naszych oddziałach: Muzeum Etnograficznym, Panoramic Raclawickiej i Pawilonie Czterech Kopuł. Do tych wystaw przygotowaliśmy się od dłuższego czasu i wierzę, że naszych gości czeka sporo interesujących spotkań z szeroko rozumianą sztuką – mówi Piotr Oszczanowski, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu.



POD NASZYM PATRONATEM



Johann Georg Platzer, Alegoria muzyki, ok. 1730, olej, blacha miedziana. „Szaleństwo rokoka” we Wrocławiu już w połowie lipca

Szerzej o planach muzeum będziemy pisać w kolejnych wydaniach „Gminy Polskiej” (a jest o czym). Dziś zaszykalizujemy tylko kilka planowanych przedsięwzięć.

Jeszcze w styczniu w Pawilonie Czterech Kopuł pierwsza w Polsce wystawa prac Ottona Piene (zobaczymy „długie gwiazdy”). Ciekawostką wystawową będzie na pewno „Moda stanu wojennego” (otwarcie w połowie kwietnia). Osobiście z niecierpliwością czekam na wystawę o pamięci („Nie zapomnisz”) w Muzeum Etnograficznym (od połowy maja).

Bez wątpienia wielkim urodzinowym wydarzeniem będzie „Szaleństwo rokoka” (od połowy lipca w Pawilonie Czterech Kopuł). Z dużą ciekawością oczekuję również wystawy nawiązującej do cyklu tekstów pisanych przez pracowników wrocławskiego muzeum pn. „Intrygujące” (inauguracja na początku czerwca w Muzeum Etnograficznym) oraz pokazu „Barokowi herosi. Wrocławskie rzeźby Johanna Georga Urbansky’ego z lat 20. XVIII wieku” (wystawa w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego od połowy czerwca).

Jestem przekonany, że ten rok nie będzie gorszy od poprzedniego



czesną... To też miejsce wielu działań edukacyjnych tak dla dzieci i młodzieży, jak i dla osób dorosłych. Wykorzystajmy to.

Warto też zauważyć, że wrocławskie muzeum organizuje szereg wystaw poza swoimi siedzibami. Wymie-

(z wielu powodów trudnego dla nas wszystkich), kiedy to placówki wrocławskiego Muzeum Narodowego odwiedziło łącznie ponad 580 tys. gości. Wartym odnotowania jest też to, że wiosną tego roku w Panoramic Raclawickiej pojawi się 11-milionowy zwiędzający. W tym miejscu przypomnę, że nie tak dawno Rotunda, gdzie pokazywane jest dzieło Kossaka i Styki przeszło gruntowną modernizację.



Otto Piene, „Praska przestrzeń światła” w Pohang Museum of Steel Art (Korea Południowa), 2002-2017, ZERO foundation. We Wrocławiu zobaczymy jego „dmuchane gwiazdy”

Muzeum to dobro, które powinno i potrafi łączyć. To nasze dobro wspólne. Doceńmy to. Cieszymy się, że jest nad Odrą placówka, która stwarza wielkie możliwości kontaktu z szeroko rozumianą sztuką dawną, współ-

nię chociażby warszawską Kordegardę, Synagogę pod Białym Bocianem we Wrocławiu, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu, średzkie Muzeum Regionalne, zamek Książ, kościół klasztorny w Lubiążu... (mtm)

Śmiech to zdrowie

Tytuł – banalny, ale doświadczenie mówi nam, że – jak wiele banałów – bardzo prawdziwy. Czas odpoczynku, śmiech, radość bycia razem – to wszystko daje nam oddech, jakże dziś potrzebny! Dlatego warto wybrać się do Wrocławskiego Teatru Komedia, bo tam śmiech i uśmiech to pewnik.

Tym bardziej warto, że już w pierwszych dniach na deskach sceny WTK pojawiają się spektakle, które ostatnio na tych deskach gościły nie za często. Pierwszy z nich to (2, 4 i 5 lutego)

Nic nie gra, czyli *The Play That Goes Wrong* – bo tak brzmi oryginalny tytuł sztuki dwóch Henrych – Lewisa i Shieldsa oraz Jonathana Sawyera. To wielki przebój, który został uznany za najlepszą komedię na londyńskim West Endzie i otrzymał prestiżową nagrodę Laurence Olivier Award. To zobowiązuje, ale pod wodzą reżyserującego spektakl Pawła Okońskiego zespół WTK temu zobowiązaniu sprostał. *Nic nie gra* to właściwie metateatr – czyli teatr w teatrze...

Wrocławski Teatr Komedia



Oto zespół amatorski z Politechniki (Wrocławskiej oczywiście, bo tradycja przenoszenia do Wrocławia tego, co na scenie WTK pokazuje, została zachowana) pod wodzą Reżysera wystawia sztukę w stylu Agathy Christie: dwór angielski, zamordowany Lord, jego Narzeczona, Brat

Narzeczony, Kamerdyner, Brat Lorda i Ogrodnik Artur i – postać oczywiście najważniejsza – Inspektor. A za kulisami – do czasu! – Inspicjentka... Całe to towarzystwo niezbyt składnie pęta się po scenie, między elementami Scenografii, która jest pełnoprawnym i bardzo znakomitym aktorem spektaklu.

Lord zamordowany, podejrzani – praktycznie wszyscy. Może poza Scenografią? Aktorzy amatorzy zaś nie bardzo sobie ze scenicznym napięciem radzą. Tekst ucieka, Lord Nieboszyk się kręci, nosze rozpadają... Drzwi nokautują Narzeczoną, Inspicjentka ją zastępuje, ale dopiero wtedy, gdy przestaje zastępować półkę nad kominką... Winda się zaczyna, Pies, który miał grać Psa, znika... Bardzo to poplątane, lecz prowadzi zgrabnie do jednego ważnego wniosku – teatr w teatrze to sztuka nieprosta, ale się Komedi udaje.



Francis Veber „Kolacja dla głupca”

Warto też (9, 10 i 11 lutego) wybrać się na także niebył często się na scenie Komedi pojawiająca *Kolacja dla głupca* Francisza Vebera. Kilku panów z towarzystwa, w szytych na miarę garniturach, pewnych siebie, majątnych, lubi się zabawić... cudzym kosztem. Cyklicznie urządzają sobie kolacje, na które zapraszają gorszego sortu – ich zdaniem – przedstawicieli społeczeństwa. Ta kolacja to tak naprawdę konkurs: wygrywa go ten z dzentelmenów, który przeprowadzi najgłupszego nowego gościa, takiego, co mówi zabawnie, nożem i widelcem się poprawnie posługiwać nie potrafi... I zabawa trwa. Ale nadchodzi dzień, w którym w wyniku kilku nieprzewidzianych sytuacji to moralnie wątpliwe przedsięwzięcie wymyka się spod kontroli: kolacja, wśród gości gor-

szego sortu – pracownik urzędu skarbowego i zapalony konstruktor budowli z zapalek, którego porzuciła żona. Wymarzony wprost obiekt do drwin i szyderstw. A tu nagle okazuje się, że rzeczywistość potrafi każdemu spłatać niezły dowcip i ofiarą absolutnie nieoczekiwanych komplikacji pada jeden z panów w garniturze na miarę. *Kolacja dla głupca* znakomicie pokazuje, jak łatwo jest pomylić głupotę z piękną odmiennością.

Dwa spektakle, które wydają się bardzo różne, są w pewien sposób podobne – oba bowiem pokazują, jak bardzo ludzie potrafią być zabawni, czasem – śmieszni... Pokazują też, że Gogola odpowiedź na pytanie: z kogo się śmieć? z siebie samych się śmieć – wzbogaca i uczy. Ata



Henry Lewis, Henry Shields i Jonathan Sawyer „Nic nie gra”



POD NASZYM PATRONATEM

Wróżby lekko „odklejone”

Saxo Bank corocznie publikuje szokujące prognozy na nadchodzące dwanaście miesięcy. To często mało prawdopodobne, ale niedoceniane zdarzenia, których materializacja mogłaby sporo namieszać. Bywało jednak w przeszłości, że te szokujące przewidywania sprawdzały się. Jak będzie tym razem?

Autorzy szokujących prognoz sami zaznaczają, że powinny być one traktowane jako eksperyment myślowy polegający na rozważeniu wszystkich możliwości – nawet tych postrzeganych jako nierealne – które od czasu do czasu mimo wszystko się materializują. A zatem poznajmy szokujące prognozy Saxo Banku na 2023 rok.

Nowy Projekt Manhattan

W 2023 r. właściciele największych spółek technologicznych i inni miliarderzy zaczną się niecierpliwić brakiem postępów w rozwoju niezbędnej infrastruktury energetycznej, która pozwoliłaby im zarówno realizować swoje marzenia, jak i zająć się konieczną transformacją energetyczną. Łącząc siły, utworzą konsorcjum w celu pozyskania ponad biliona dolarów na inwestycje w rozwiązania energetyczne. Będzie to największy projekt badawczo-rozwojowy od czasu Projektu Manhattan, w ramach którego powstała pierwsza bomba atomowa. Spółki zaangażowane w ten projekt mocno zyskają na wartości.

Macron do dymisji

Wewnętrzna sytuacja we Francji sprawi, że prezydent Macron zdecyduje się podać do dymisji. Otworzy to drzwi Pałacu Elizejskiego dla skrajnie prawicowej kandydatki Marine Le Pen, wywołując tym samym falę osłupienia w całej Francji i poza nią oraz generując nowe egzystencjalne wyzwania dla projektu Unii Europejskiej i jego chwiejnych instytucjonalnych fundamentów.

Złoto do góry

Złoto w końcu znajdzie grunt pod nogami po trudnym 2022 r., w którym wielu inwestorów czuło frustrację co do niezdolności tego metalu do umocnienia się nawet wówczas, gdy inflacja wzrosła do najwyższego poziomu od 40 lat. W 2023 r.

rynek odkryje, że inflacja będzie się utrzymywać na wysokim poziomie. Zaniedbywane dotychczas przez inwestorów złoto zacznie piąć się w górę. Cena uncji złota osiągnie co najmniej poziom 3 tys. dolarów.

Unijne siły zbrojne

Inwazja Rosji na Ukrainę wywołała największą „gorącą wojnę” w Europie od 1945 r., a wybory uzupełniające w Stanach Zjednoczonych w 2022 r. doprowadziły do zdecydowanego umocnienia prawicowych populistów. W 2023 r. sta-



FOT. SAXO BANK

nie się bardziej oczywiste niż kiedykolwiek, że Europa musi przywrócić do porządku swój potencjał obronny, w mniejszym stopniu mogąc polegać na coraz bardziej kapryśnym amerykańskim cyklu politycznym i stojąc w obliczu ryzyka, że Stany Zjednoczone całkowicie wycofają się ze swoich dawnych zobowiązań wobec Europy, być może po ukraińsko-rosyjskim zawieszeniu broni. W dramatycznym posunięciu wszystkie państwa członkowskie UE postanowią do 2028 r. ustanowić unijne siły zbrojne.

Bezmięsny świat

Według jednego z raportów, abyśmy mogli osiągnąć cel zerowych emisji netto do 2050 r., spożycie mięsa musi zostać zmniejszone do 24 kg na osobę rocznie, w porównaniu z obecną średnią OECD wynoszącą około 70 kg. Kraje, które najprawdopodobniej wezmą pod uwagę żywnościowy aspekt zmian klimatycznych, to te, które przyjęły prawnie wiążące cele zerowej emisji netto. Szwecja zobowiązała się do osiągnięcia neutralności węglowej do 2045 r., podczas gdy inne kraje, takie jak Wielka Brytania, Francja czy Dania, za docelowy przyjęły rok 2050. W 2023 r. co najmniej jeden kraj, chcąc wyprzedzić

pozostałych w wyścigu o najbardziej agresywną politykę klimatyczną, zdecyduje się na wprowadzanie na coraz większą skalę wysokich podatków od mięsa. Ponadto zacznie dążyć do całkowitego zakazu krajowej produkcji mięsa pochodzenia zwierzęcego do 2030 r.

Odwroćcie brexitu

Notowania torysów spadną po tym, jak ich brutalny program fiskalny wepchnie Wielką Brytanię w kleszcze recesji, z gwałtownie rosnącym bezrobociem i, jak na ironię, również rosnącymi deficytami w związku z wyczerpaniem wpływów z podatków. Z powodu braku mandatu społecznego wybuchną liczne protesty. W kontekście ruiny gospodarczej, nawet w Anglii i Walii sondaże wykażą powszechne wątpliwości co do zasadności brexitu. Pojawi się poparcie dla drugiego referendum w sprawie brexitu i coraz lepsze wyniki sondaży dla Liberalnych Demokratów, domagających się nowego referendum. Wygrają zwolennicy ponownego przystąpienia do Unii.

Ceny pod kontrolą

Inflacja pozostanie wyzwaniem do opanowania, a długoterminowe potrzeby energetyczne nie zostaną zaspokojone. Niemal każda wojna powodowała kontrolę cen i racjonowanie, które wydają się być równie nieuniknione. Również w 2022 r. pojawiły się przedwczesne i chaotyczne inicjatywy mające na celu opanowanie inflacji. Przeważają podatki od nadzwyczajnych zysków spółek energetycznych. W gospodarce wojennej twarda ręka rządu będzie nieubłagane rosła, dopóki presja cenowa będzie zagrażała stabilności. Panuje przekonanie, że rosnące ceny w jakiś sposób sugerują zawodność rynku i że konieczna jest szerszej zakrojona interwencja, aby zapobiec destabilizacji gospodarki przez inflację. W 2023 r. należy się spodziewać coraz większej kontroli cen, a nawet płac.

Bez dolara i MFW

W obliczu dalszego wykorzystywania dolara jako broni przez amerykański rząd, kraje niebędące sojusznikami Stanów Zjednoczonych odejdą od amerykańskiej waluty i MFW. Utworzą Międzynarodową

Unię Clearingową (ang. International Clearing Union, ICU) i nowe aktywo rezerwowe – bankor (kod waluty: KEY) – wykorzystując oryginalny pomysł Keynesa z czasów sprzed Bretton Woods, aby utrzyć nosa Amerykanom nadużywającym swojej władzy nad międzynarodowym systemem walutowym.

Japońska reforma walutowa

W 2023 r. presja na jena i japoński system finansowy ponownie się nasili w związku z globalnym kryzysem płynności wywołanym przez zacieśnienie polityki Fed i wzrost rentowności amerykańskich obligacji skarbowych. Początkowo Bank Japonii i Ministerstwo Finansów będą próbować zaradzić tej sytuacji poprzez spowolnienie, a następnie wstrzymanie interwencji walutowych. Gdy para USD/JPY przekroczy poziom 160 i 170, a publiczne protesty przeciwko mocno rosnącej inflacji osiągną punkt kulminacyjny, organy te uświadomią sobie, że kryzys wymagać będzie nowych, odważnych środków. Gdy para USD/JPY przekroczy poziom 180, rząd i bank centralny przystąpią do działania. Japonia wprowadzi sztywny kurs na poziomie 200.

Raje podatkowe a fundusze private equity

W 2016 r. Unia Europejska ustanowiła unijną czarną listę rajów podatkowych, określając kraje lub jurysdykcje uznane za „niechętne do współpracy”, ponieważ zachęcają do agresywnego unikania i planowania podatków. Było to reakcją na wyciek Panama Papers, czyli milionów dokumentów ujawniających oszustwa podatkowe ze strony zamężnych osób. W miarę dalszego pogłębiania się mentalności gospodarki wojennej w 2023 r., perspektywy bezpieczeństwa narodowego coraz bardziej będą się zwracać do wewnątrz, w kierunku polityki przemysłowej i ochrony krajowych gałęzi przemysłu. Szacuje się, że raje podatkowe kosztują rządy od 500 do 600 mld dolarów rocznie w postaci utraconych wpływów z podatku. Unijny zakaz dotyczący rajów podatkowych i amerykańska zmiana zasad opodatkowania carried interest wstrząsną całą branżą private equity i venture capital. Wyceny notowanych na giełdzie spółek private equity zostaną obniżone o 50 proc. (opr. mtm)

Rynkowy bigos

► Rząd w Holandii nakazał uniwersytetom wstrzymanie rekrutacji zagranicznych studentów. Jak podała „Rzeczpospolita”, powodem mają być przeciążenie wykładowców i problemy z zakwaterowaniem przyjezdnych.

► Z badania przeprowadzonego przez IBRIŚ wynika, że w 2023 roku najbardziej obawiamy się problemów ekonomicznych. Aż 63,2 proc. pytanym wskazało, że kryzys gospodarczy i energetyczny się pogłębi.

► Prawie sto procent ankietowanych domaga się pełnej przejrzystości w obsadzaniu spółek samorządowych (w tym ich rad nadzorczych) i znacznego ograniczenia wynagrodzeń w tych gremiach.

► Cmentarz junikowski w Poznaniu to pierwsze miejsce w Polsce, gdzie powstał las pamięci. To miejsce nowego typu pochówków, które ze względu na uniwersalistyczny charakter może się cieszyć dużym zainteresowaniem rodzin zmarłych.

► „Fight Impunity” (Walka z bezkarnością) to pozarządowa organizacja założona m.in. przez urzędników Unii Europejskiej. Jej głównym zadaniem była działalność korupcyjna. Wtajemniczeni twierdzą, że to wierzchołek góry „lewego biznesu” niektórych eurokratów.

► Do października WIG20 nosił niechlubne miano najgorszego giełdowego indeksu świata, ale dzięki jesiennemu odbiciu ograniczył całoroczne straty do 22 proc. To najgorszy rezultat od siedmiu lat.

► Nie tylko warszawska giełda dostała bity w ostatnich miesiącach. W wielu miejscach taniały akcje i obligacje. Wygrzany ponad granice przyzwoitości Nasdaq spadł o prawie 32 proc., a S&P500 oddał 20 proc.

► Powiększają się strefy płatnego parkowania w wielu miastach. Do portfeli zmotoryzowanych mieszkańców postanowili sięgnąć m.in. władze Warszawy i Wrocławia.

► Jak informuje Krajowy Rejestr Długów, zaległości konsumentów i przedsiębiorców wobec gmin wzrosły do 14,7 mld zł.

Do rynkowego garnka zaglądał
Damian Bukowiecki

Gmina Polska KRAJOWY PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

www.gminapolska.com

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych reklam, ogłoszeń i listów. Materiałów niezamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustowania publikowanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Tekst sponsorowany – (TS).

Redakcja – adres do korespondencji: 50-020 Wrocław, ul. Józefa Piłsudskiego 74, lok. 320, tel. 71 707 01 45, fax 71 707 02 91

Redaktorka naczelna: Anita Tyszkowska, tel. 608 590 515, anita.tyszkowska@gminapolska.com

Zastępca redaktorki naczelnej: Sławomir Grymin, tel. 606 280 853, slawomir.grymin@gminapolska.com

Reklama: tel. 691 029 622, 605 665 622, reklama@gminapolska.com

Skład, łamanie, fotoedycja: Rafał Tlak

Korekta: Barbara Surkont

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Wydawca: Sator Media Tomasz Miarecki, tel. 691 029 622, tomasz.miarecki@satormedia.pl



W NUMERZE

| | |
|---------------------------------|---|
| Głubczyce | 5 |
| Kielce – Targi EKOTECH | 2 |
| Międzybórz | 9 |
| Radłów – Radlau | 9 |
| Starostwo Powiatowe w Oławie | 3 |
| Ścinawa | 6 |
| Wisznia Mała | 8 |
| Wrocław – Narodowe Forum Muzyki | 4 |
| Żórawina | 7 |



Ścinawa – str. 6



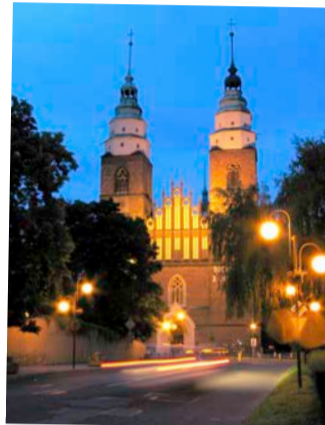
Wisznia Mała – str. 8



Międzybórz – str. 9



Wrocław – Narodowe Forum Muzyki – str. 4



Głubczyce – str. 5



Radłów – Radlau – str. 9

To był rok!

Początek roku to dla wielu osób, firm, instytucji czas podsumowań. Nie inaczej jest we wrocławskim zoo.

Kierownictwo wrocławskiego ogrodu zrobiło już wstępny „rachunek sumienia” za 2022 rok. Wynika z niego, co bardzo ważne, że był to rok udany. Kolejny zresztą w historii ogrodu. Przede wszystkim jest to miejsce niezwykle popularne wśród mieszkańców i turystów (ubiegłoroczna frekwencja była drugą najwyższą po rekordowym roku 2015, kiedy odnotowano 1,88 mln wejść).

– Stała wysoka frekwencja to dla nas najlepszy znak jakości wysta-

wiany przez zwiedzających. Cieszymy się, że udaje nam się każdego roku przyciągnąć aż tylu zadowolonych i powracających do nas gości – mówi Joanna Kasprzak, prezes ZOO Wrocław.

Zoo we Wrocławiu znalazło się wśród trzech największych polskich atrakcji turystycznych według Polskiej Organizacji Turystycznej. Obok wrocławskiej placówki na podium stanęły Kopalnia Guido i Kopalnia Soli w Wieliczce.

Te sukcesy – co ogromnie ważne – przekładają się na możliwość pomocy większej liczbie zwierząt dzięki działaniom ogrodu i Fundacji ZOO Wrocław – DODO. Po raz kolejny przypominamy bowiem, że

rolą ogrodów zoologicznych jest ochrona gatunkowa zwierząt.

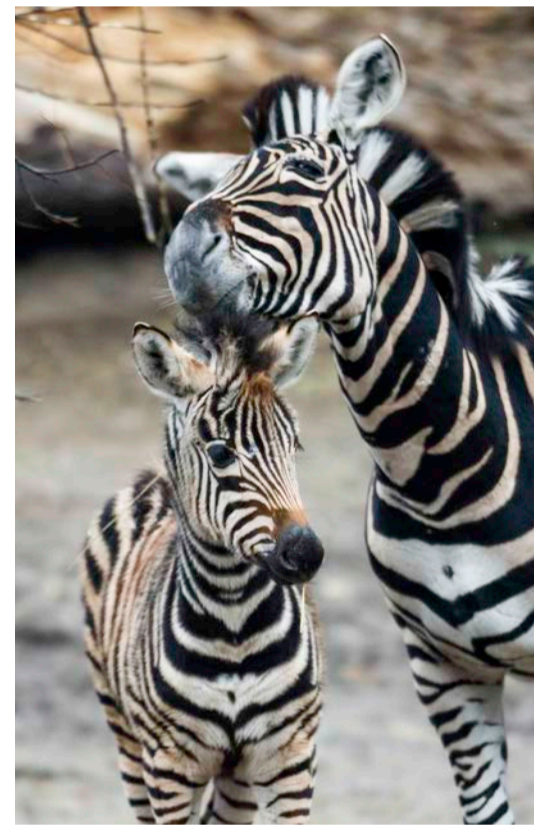
Wrocławską placówką cały czas się zmienia. Remontowane są kolejne pawilony. Uzupełniana jest hodowla o nowe gatunki zwierząt. Cyklicznie zwiększa się oferta zajęć edukacyjnych dla dzieci. We wrocławskim zoo podczas ostatnich 15 lat przeprowadzonych zostało ponad 170 inwestycji, a w ostatnich miesiącach zakończono kolejne. Pięknie wyremontowana Ptaszarnia, mur od strony ul. Wajdy i drewniana altana nad stawem zdobyły wyróżnienie w konkursie „Zabytek Zadbane”. Ogród dostał też nagrodę „Wrocław bez Barrier” za skuteczne działania na rzecz osób z niepełnościami.

Całkiem niedawno zakończone zostały kolejne inwestycje. Niebawem będzie można podziwiać dzioborożce karbobdzoie w zupełnie nowym pawilonie w starej części zoo. Wyremontowany został też XIX-wieczny budynek przy Terrarium, który posłuży za gabinet weterynaryjny. W tym roku Ptaszarnia, która ma zupełnie nowe wolierki zewnętrzne, zyska także trasę spacerową prowadzącą wokół pawilonu. Ogłoszony został także przetarg na zimowisko dla flamingów.

Opiekunowie zwierząt na stronie ogrodu informują: „Naszą

główną misją jest działalność ochroniarska i hodowla zachowawcza, więc szczególnie ważne są dla nas sukcesy hodowlane. Do wrocławskiego zoo po przerwie wróciły takie gatunki jak waran z Komodo czy bongo leśne. Waran Cakar przyjechał do nas z Pragi, a antylopa bongo o imieniu Misiek – z Gdańska. Mamy także zupełnie nowe gatunki, jak dzioborożce karbobdzoie, dla których zbudowaliśmy nowy pawilon. Przyjechały do nas także nowe osobniki popularnych i lubianych gatunków. Ostatnio dotarła do nas z Niemiec samica okapi – Zawadi, wcześniej ze Szwecji młoda samica kotika afrykańskiego – Nahla, z Francji trafił do nas samiec likaona – Bat, a z Węgier samica hipopotama karłowatego – Kadarka”.

Ubiegły rok to też czas licznych narodzin w ogrodzie. Prawdziwą furorę zrobiły kotik Alfie i małpka Sunny, która jest jedną z ośmiu tegorocznych makaków berberyjskich. Warte odnotowania są też urodziny siedmiu lemurów katta, dwóch zebra Chapmana, czterech sitatung, dwóch



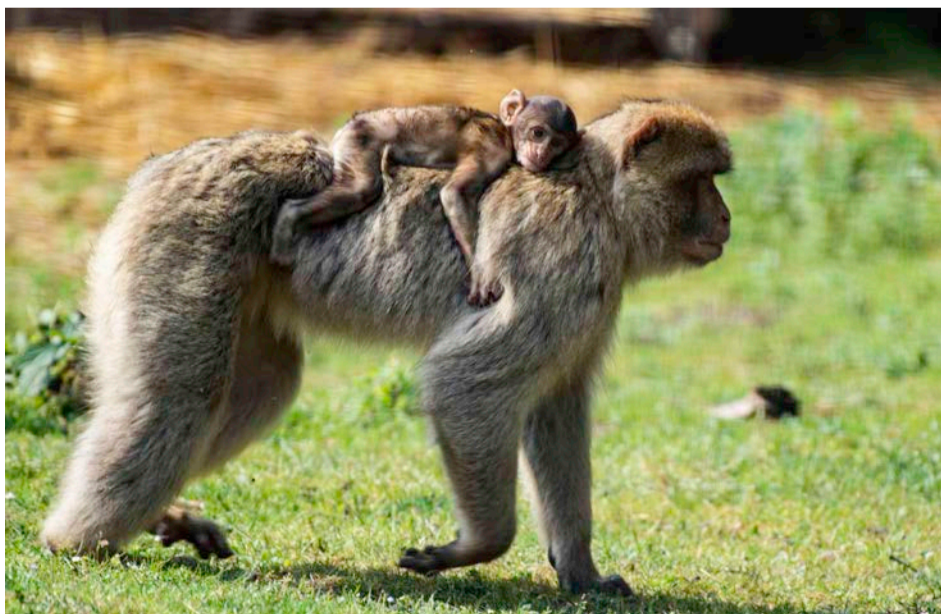
Młoda zebra (warto wiedzieć, że paski u tych kopytnych są białe, a kolor tła czarny!)

kobów defassa, trzech dik-dików, dwóch kanczylów filipińskich, czyli myszojeleni, dwóch reniferów, dwóch bantengów, jednego arui

libijskiego, jednego kangura rudego, jednego takina złotego, małej żubrzychki i trzech walabii Benetta. W stadzie nietoperzy – rudawek madagaskarskich – pojawiły się trzy młode, a u rudawek Lylea jedno młode. U małp mamy młodego wyjca czarnego i manganbę rudoczelną.

Mamy nadzieję, że ten rok nie będzie gorszy.

(ipr, mnt)



Makak berberyjski, magot, to jedyny gatunek makaków żyjący poza Azją. Można go spotkać w Maroku i Algierii oraz na skałach Gibraltaru



POD NASZYM PATRONATEM